

O przyszłości oświaty
Czy Suwałki to Hongkong?

- Str. 3
- Str. 4

Lepiej dmuchać czy wdychać? - str. 5
Brak Zezowatego Hyde Parku na str. 16

TYGODNIK SUWAŁSKI

Nr 19/81 Rok III

6 maja 1992

Cena 2000 zł



OTWARCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO '92 (str. 16)

O d 201 lat dzień pamiętny i radosny dla wszystkich Polaków, dzień pojednania i nadziei na zbudowanie silnego, mądrze rządzonego państwa. W historii prawodawstwa nie ma drugiego takiego aktu jak Konstytucja 3 Maja. Trwała tylko jeden rok. Nie wystarczyło czasu, aby mogła przetrzymać jego próbę, aby jej zasady wprowadzone zostały w życie. Nie ma też na pewno w historii drugiego takiego aktu, którego pamięć byłaby równie drogą całemu narodowi, nie przestała żyć w jego pamięci, w wyobraźni i sercach milionów ludzi przez lata niewoli.

Przy rozwiązywaniu każdego z ważnych problemów polskiej współczesności odczuwamy potrzebę spojrzenia w

3 MAJA

przeszłość, by do niej nawiązywać i czerpać z niej nauki. Do takiego przetrwania pomostów skłania też każda kolejna rocznica Konstytucji 3 Maja. Zawiera się w niej bowiem dążenie do związania pomysłowości Polski z postępem, woła konstruktywnych reform. Wysiłek twórców Konstytucji zmierzał do uratowania chylącego się ku upadkowi państwa. Chcieli tego dokonać przez bardzo nowoczesne na owe czasy reformy, których celem była zmiana przestarzałej struktury politycznej i społecznej kraju. Dążyli do utworzenia silnego i sprawnego rządu, do pozyskania dla sprawy reform jak najszerszych kręgów społeczeństwa.

Wszystko to było świadectwem dojrzałości obywatelskiej naszych przodków. Jak powiedział w 100-lecie Konstytucji badacz tej epoki Bronisław Dembiński - była to manifestacja niepodległości wywołana grożącym krajowi niebezpieczeństwem, wywołana przekonaniem nabytym, że naród tylko sam na siebie liczyć może i w swej piersi czerpać musi siły. Duch Konstytucji 3 Maja jest nieśmiertelny, duch narodowej samowiedzy, łączności społecznej, miłości chrześcijańskiej, braterskiego pojednania i zgodnego działania. Przypomnijmy to sobie i dzisiaj. (aw)

PRZETARGI

Ponoć najuczciwszą formą prywatyzacji państwowego mienia są otwarte przetargi. Rzeczywiście, stwarzają one możliwości uzyskania najwyższej ceny, przy stworzeniu prawie równych szans wszystkim biorącym w nich udział. Jednak i ta forma sprzedaży może mieć wady i czasami jest skutecznym parawanem do taniego nabycia naszego wspólnego mienia. Nie trudno zauważyć, że wiele suwałskich przetargów odbywa się w kręgu prawie tych samych osób lub firm, które reprezentują. Ogłoszone przetargi są dla większości suwałczan zupełnie niedostępne. Zastanawiające są również ceny wywoławcze. Np. jeszcze niedawno temu cena 1 m kw. ziemi pod garaż wynosiła 50000 zł, a obecnie już 300000 zł i nadal mówi się, że to mało. Można by w tym miejscu zapytać, która z tych cen była właściwa i dlaczego między nimi są tak rażące różnice. Czyżby po niższych cenach zdążyły już odpowiednio osoby wykupić ziemię?

W Suwałkach pragnie się powołać Agencję Obrotu Nieruchomościami – mającą się zająć sprzedażą suwałskiego mienia miejskiego. W Urzędzie Miasta powołano specjalną komisję, która ma wybrać najlepszą – spośród złożonych – ofertę.

Nie będę ukrywał, że jestem trochę zdziwiony ogłoszeniem tego konkursu. Uważam, że tą wyprzedają winien się zająć np. Zarząd Budynków Mieszkalnych. Jest to zakład podległy Zarządowi Miasta, posiada dobre rozeznanie na te-

mat placów i obiektów przeznaczonych do sprzedaży, zatrudnia fachowców, którzy mogliby podołać temu zadaniu. Dodatkowy dochód mógłby nieco zmniejszać "żyłowanie" różnych opłat czynszowych i dzierżawnych. Łatwa by była bieżąca kontrola poczyniń i możliwość korygowania. Przekazanie tej ważnej agencji jakiejś obcej spółce lub firmie nie podlegającej miastu byłoby, moim zdaniem, sprzeczne z interesem miasta, a zgodne z interesem pewnej dobranej grupy.

Sądzę, że wszyscy radni oraz suwałska opinia publiczna winni przed podjęciem ostatecznych decyzji dokładnie przeanalizować wszystkie argumenty wspomnianej komisji. Mam nadzieję – podobnie jak wielu suwałczan – że zostanie wybrana rzeczywiście najkorzystniejsza oferta dla miasta. Z tego co wiem ofertę zgłosił też ZBM i być może ona lub inna, ale związana z miastem, zostanie uznana za najlepszą.

Okres prywatyzacji winien być czasem szczególnej obserwacji poczyniń różnych decydentów i komisji – szczególnie tam, gdzie w rachubę wchodzi wielkie sumy. Oby nie było tak, że obecni biedni, gdy się nawet czegoś dorobią, to znów staną się biednymi, bo będą – z dobrowolnym przymusem – musieli kupić za wielkie pieniądze to, co inni wcześniej wykupili za symboliczne grosze. Oczywiście z przetargu i w majestacie prawa.

Jerzy Broc

Zarząd Suwałskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach

informuje, że dnia 28.05.92 r. o godz. 16.00 w sali widowiskowej Spółdzielni przy ul. 1 Maja 2 A odbędzie się zebranie członków Spółdzielni oczekujących na mieszkanie. Tematem zebrania będzie zapoznanie członków ze sprawozdaniem z działalności Rady Nadzorczej i Zarządu za rok 1991 oraz omówienie zamierzeń Spółdzielni na rok 1992.

Uwaga czytelnicy!

Informujemy, że redakcja "Tygodnika Suwałskiego" zmieniła telefon i lokal. Można się teraz z nami spotkać w Urzędzie Miasta, pok. nr 10, tel. 40-22 lub 76-67 w. 39 i 59.

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40-22 i 76-67 wew. 39 i 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy – Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Tadeusz Charmuszko, Zygmunt Filipowicz, Ewa Gawęcka, Grzegorz Kłoczko, Ewa Stąpór. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewiczza 71, tel. 42-12 w. 33. Druk: Drukarnia WDK, Suwałki, ul. Pułaskiego 12. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Z PRAC ZARZĄDU MIASTA

Na ostatnim posiedzeniu (28 kwietnia br.) członkowie Zarządu Miasta zapoznali się ze sprawozdaniem komisji ds. zwrotów nieruchomości. Wynika z niego, że 20 osób ubiega się o zwrot wywłaszczonych nieruchomości. W sześciu przypadkach uznano zwrot części działek.

Do 30 czerwca Państwowa Komunikacja Samochodowa miała opuścić teren przy ul. Sejneńskiej. Mieści się tam sporo obiektów, m.in. stacja paliw i warsztaty samochodowe. Nikt nie wie, jaką przedstawiają one wartość i ile kosztowałyby ich rozbiórka. Na pewno byłaby droga. Kto pokryje jej koszt – PKS czy kasa miejska? Zarząd Miasta zobowiązał ZBM do negocjacji.

Zaakceptowano sprawozdanie z przetargu na budynek przy ul. Sejneńskiej 1 i dwie działki położone w istniejącym zespole garażowym przy ul. Klonowej przeznaczone pod budowę garażu i pomieszczenie magazynowe.

Na obiekt przy ul. Sejneńskiej 1 (częściowo spalony) było dwu chętnych. Biuro "Architekt" oferowało pośrednictwo w sprzedaży, natomiast p. Stanisław Szczepny wyraził chęć zakupu. Jego też ofertę wybrano. Do kasy miejskiej wpłynię z tego tytułu 500 mln złotych.

W przetargu na ww. działki (20 i 12 mkw.) osiągnięto cenę 605 tys. złotych za 1 mkw. gruntu. Oddano je w użytkowanie wieczyste.

20 listopada ubiegłego roku Rada Miejska postanowiła przekazać nieodpłatnie ok. 3 ha ziemi dla pa-

rafii rzymskokatolickiej pw. św. Piotra i Pawła pod budowę cmentarza. Ponieważ prawo nie przewiduje przekazania za darmo gruntów miejskich, Zarząd Miasta postanowił sprzedać je parafii po 100 zł za mkw.

Rozpatrzono oferty dotyczące pośrednictwa w sprzedaży gruntów miejskich. Wystąpiły z nimi: Zarząd Budynków Mieszkalnych, firma "Aka" i biuro "Transakcja". Wybrano ofertę ZBM. Zadecydowało doświadczenie firmy.

W sprawach dotyczących budowy kompostowni postanowiono:

- przedłużyć działalność komisji pod przewodnictwem radnego Kochanowicza, która dokona wyboru Centrali Handlu Zagranicznego w celu zakupu odpowiednich urządzeń dla suwałskiej kompostowni oraz wybierze pełnomocnika ds. budowy kompostowni; ta sama komisja rozpatrzy oferty na wykonanie drogi dojazdowej do kompostowni,

- wysłać w związku z budową kompostowni delegację do Francji i Austrii,

- zaproponować uchwałę RM w sprawie upoważnienia Zarządu Miasta do zaciągnięcia 50 mld złotych kredytu.

Postanowiono dofinansować budowę schroniska dla psów – po przedłożeniu przez Wydział Ochrony Środowiska UM kalkulacji (nie więcej niż 30 mln złotych).

O opłatach dzierżawnych napiszemy wkrótce.

Z PRAC KOMISJI ŁADU PRZESTRZENNEGO RADY MIEJSKIEJ

Kolejne spotkanie komisji rozpoczęło się o godzinie 12.00 27.04.1992r. Punktualnie przybyło na obrady zaledwie trzech jej członków. Na prośbę przewodniczącego w pierwszej części obrad (wyjazdowej) członkom komisji, prezydentowi Poźniakowi oraz przedstawicielom suwałskiej prasy został przedstawiony stymulacyjny program komputery obrazujący metodę lokalizacji kiosków handlowych. Nawiasem mówiąc, tymczasowe kioski stały się tematem przewodnim wielu posiedzeń komisji. Program obrad za-

sadniczo nie przewidywał rozpatrywania kwestii kiosków. Przewidywał natomiast zaopiniowanie planu realizacyjnego osiedla mieszkaniowego na terenie os. Północ III i zmianę lokalizacji kościoła na terenie pokoszarowym przy ul. Pułaskiego. W tej części obrad komisji wzięło udział pięciu jej członków, Prezydent Miasta, przedstawiciele Wydziału Architektury UM, przedstawiciele firmy "Pojezierze" oraz ksiądz Kaczyński.

Po burzliwej dyskusji dotyczącej

dokończenie na str. 10

Na zaproszenie Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego i Regionalnej Sekcji Oświaty NSZZ "Solidarność" 10 kwietnia przebywał w Suwałkach dyrektor generalny w Ministerstwie Edukacji Narodowej – wiceminister Edward Wieczorek. W obecności Kuratora Oświaty Jarosława Zielińskiego odbył on oddzielne spotkania z przedstawicielami obu związków zawodowych. O ich przebiegu mówią p. Mirosław Hartung – wizytator ds. informacji w Kuratorium Oświaty, p. Renata Tucholska – przewodnicząca Rady Regionalnej Sekcji Oświaty NSZZ "Solidarność" i p. Maria Lauryn – wiceprzewodnicząca Krajowej Sekcji Wychowania Przedszkolnego ZNP.

Mirosław Hartung: – Wiceministra Edwarda Wieczorka zaprosiły do Suwałk ZO ZNP i Regionalna Sekcja Oświaty NSZZ "Solidarność". Były to osobne spotkania, ponieważ różniły się tematyką. "Solidarność" była zainteresowana zmianami systemowymi, które niewątpliwie mają nastąpić w oświacie. Rozmowę ze ZNP zdominowały problematyka funkcjonowania przedszkoli oraz sprawy konkursów na dyrektorów placówek oświatowych.

Tematyka poruszana podczas spotkania z delegacją "Solidarności" nauczycielskiej wykraczała poza kompetencje kuratora. Minister Wieczorek poinformował o najbliższych planach resortu. Do Sejmu skierowany został projekt tegorocznego budżetu. Aby go zrealizować, muszą nastąpić konieczne zmiany w Karcie Nauczyciela. Na przesunięcie środków finansowych z innych resortów nie ma co liczyć, gdyż lobby oświatowe w Sejmie jest bardzo słabe. Panuje bowiem w społeczeństwie powszechne przekonanie, że nauczyciel pracuje zaledwie 18 godzin tygodniowo. W tej sytuacji oszczędności trzeba szukać w samym resorcie. Zachodzi więc konieczność zredukowania zatrudnienia do poziomu 653 tys. nauczycieli, czyli należy zwolnić ok. 40 tys. nauczycieli. Dotyczyć to będzie głównie tych osób, dla których praca w szkole stanowi dodatkowe źródło utrzymania, np. emerytów, oraz nauczycieli niewykwalifikowanych. Za takich uważani są nauczyciele legitymujący się wykształceniem średnim i rocznym kursem pedagogicznym. Chcąc wrócić do zawodu, będą musieli uzupełnić wykształcenie w ciągu 5 lat. Projekt zakłada, że etat nauczyciela zamiast obecnych 18 godz. wynosić będzie 40 godz. Składać się on będzie z kilku elementów: pensum dydaktycznego – zróżnicowanego w zależności od typu szkoły i nauczanego przedmiotu, obowiązkowego czasu przebywania przez nauczyciela w szkole w wysokości 5 godzin dziennie, który przeznaczony będzie na przygotowanie się do lekcji, rozmowy z rodzicami, indywidualne kontakty z uczniem i tym podobne zajęcia. Pozostały czas ma być wykorzystany na samokształcenie, podnoszenie kwalifikacji, zdobywanie stopni specjalizacyjnych. Wraz z tymi zmianami miałyby nastąpić podwyżka wynagrodzenia nauczycieli. Ministerstwo rozważa jej dwa warianty: jednoetapowy – we wrześniu lub dwuetapowy – maj, wrzesień.

Ponadto podczas spotkania z "Solidarnością" poruszona została kwestia Domu Nauczyciela, a w rozmowie ze ZNP regulamin konkursów na dyrektorów placówek oświatowych. W obu spotkaniach mówiono też i o innych problemach oświaty, niemniej te wymie-

nione na wstępie uważam za najważniejsze.

Chcę też podkreślić, że oba spotkania przebiegały w spokojnej atmosferze. Cechowała je powaga, ważkość decyzji i poruszanych problemów. Świadczy to o dobrej woli obu stron w rozwiązywaniu całej tej trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się oświata.

Renata Tucholska: – W ostatnim czasie w środkach masowego przekazu namnożyło się wiele różnych projektów zmian w resorcie oświaty. Środowisko nauczycielskie było tymi, często wzajemnie sprzecznymi projektami zbulwersowane. Chcieliśmy więc "u źródła" dowiedzieć się, co nas naprawdę czeka. (Projektowane zmiany przedstawione zostały w wypowiedzi p. Mirosława Hartunga – przyp. red.). Są one przez związek na ogół akceptowane, tym bardziej że jednocześnie ma nastąpić podwyżka pensji nauczycielskich. Wiceminister E. Wieczorek zapewnił, że szef resortu prof. Andrzej Stelmachowski będzie nieustępliwy w realizacji budżetu – "groził laską w telewizji nie tylko nauczycielom, ale i członkom rządu, a oberwało się i premierowi w czasie debaty budżetowej w Radzie Ministrów".

Rozmawialiśmy też o niejednolitym traktowaniu przez MEN członków "Solidarności" i ZNP. Pomimo że już od trzech lat istnieją dwa związki, a część placówek przejęta została przez samorządy, ZNP zatrudnia wciąż tę samą ilość pracowników etatowych oddelegowanych do pracy związkowej, za których płaci resort oświaty. Dla porównania "S" nie posiada ani jednego etatu. Niestety, jak się dowiedzieliśmy, zgodnie z ustawą o związkach zawodowych ten stan potrwa jeszcze do czerwca 1993 r.

Poruszaliśmy również problem

Domu Nauczyciela, wybudowanego w 75% z funduszy skarbu państwa, z którego korzysta jedynie ZNP. Otrzymaliśmy od ministra zapewnienie, że teraz już MEN przejmie tę sprawę w swoje ręce do czasu uporządkowania tej kwestii. Zapytany o przyszłość szkolnictwa zawodowego min. Wieczorek odpowiedział, że wymaga ono bardzo głębokich zmian strukturalnych, a jednym z kierunków tych zmian będzie stopniowe przejmowanie przez MEN szkół resortowych, aby mieć pieczę nad całością, co zdecydowanie ułatwi dostosowanie kierunków kształcenia do szybko zmieniającej się sytuacji w gospodarce. Spotkanie, mimo że miało charakter informacyjny, by-

ba dzieci w przedszkolach, co powoduje zamykanie tych placówek.

W województwie suwalskim do końca 1991 r. zlikwidowanych zostało 31 ze 124 działających placówek przedszkolnych. Na ogólną liczbę 8779 miejsc wykorzystanych jest 8313. Jednak nasz region na tle innych województw nie jest tym, który likwiduje najwięcej przedszkoli. Dla porównania – w województwie toruńskim 9 gmin nie posiada przedszkola, w województwie zielonogórskim władze samorządowe przekształciły 2 przedszkola w ośrodki opieki nad dzieckiem, na skutek czego nauczycielkom zwiększono wymiar godzin pracy do 42, zabierając wszystkie uprawnienia wynikające z Karty Nauczyciela.

Ministrowi zostały przedstawione zadania, które resort i kuratorium powinny podjąć natychmiast:

1. Wzmożenie nadzoru pedagogicznego, zarówno przez MEN, jak i kuratorium, nad działalnością określonych ustawowo placówek przedszkolnych.

2. Stworzenie przez państwo rząd takich mechanizmów, które zapewniłyby zgodne z prawem działania administracji terenowej i samorządowej w prowadzeniu działalności oświatowej z uwzględnieniem I szczebla, tj. wychowania przedszkolnego.

3. Podjęcie zdecydowanych działań przez ogniwa ZNP wszystkich szczebli w nawiązaniu ścisłej współpracy z administracją oświatową i samorządową w rozwiązywaniu trudnych problemów wychowania przedszkolnego i obrony

dokończenie na str. 5

O PRZYSZŁOŚCI OŚWIATY – ROZMOWA NA TRZY GŁOSY

ło prawdziwą dyskusją o przyszłości oświaty.

Maria Lauryn: – Podczas spotkania zapoznałam pana ministra z sytuacją placówek wychowania przedszkolnego na podstawie informacji uzyskanej z 23 województw.

W dalszym ciągu trwa proces likwidacji tych placówek. Główne przyczyny to wysokie koszty utrzymania budynków i wzrost kosztów żywienia, co powoduje podnoszenie wysokości czesnego opłacanego przez rodziców. Następstwem jest zmniejszająca się licz-

CZY TRZEBA BĘDZIE BUDOWAĆ NOWE SZKOŁY?

W czasie ostatniego posiedzenia Komisji Ładu Przestrzennego Rady Miejskiej na marginesie rozważań o planie realizacyjnym osiedla Północ III radny Z. Chmielewski podjął kwestię braku logiki w rozbudowie miasta w kierunku północnym. Rozbudowa miasta w tym kierunku nakłada na władze obojętny budżet budowy sieci dodatkowych dróg, kanalizacji, ciepłociągów, szkół i przedszkoli. Może należy przedstawić to obrazowo: Urząd

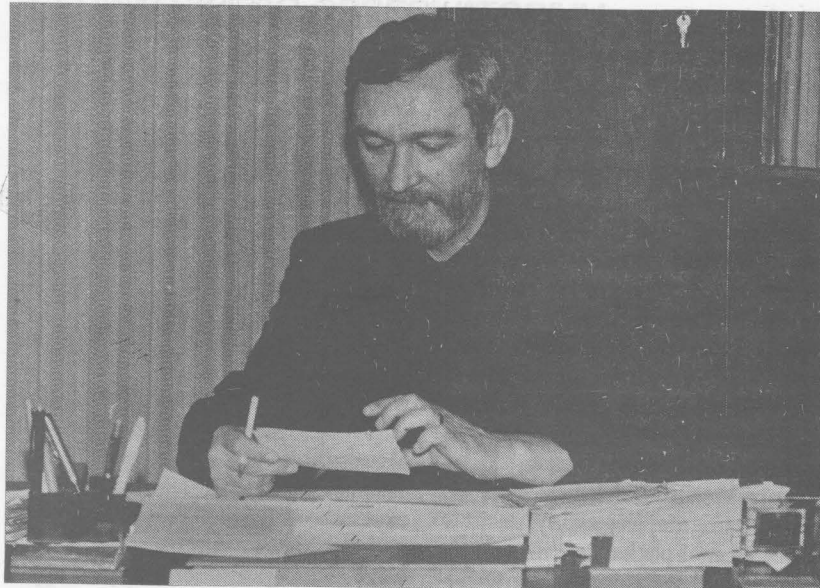
Miasta będzie sprzedawał grunt na terenie śródmieścia, za który otrzyma 30 mld złotych, aby można było za te same pieniądze zbudować jeszcze jedną szkołę na terenie Północy. Na terenie śródmieścia szkoły ulegają stopniowemu wyludnieniu. Pytanie – czy miasto powinno rozwijać się w kierunku północnym, jest więc całkiem na miejscu. Kto udzieli na nie odpowiedzi?

Maciej Ambrosiewicz

Urząd Miasta w Suwałkach dysponując wolnym terenem po dawnych koszarach przy ul. Pułaskiego oczekuje propozycji inwestorów lub projektantów na zagospodarowanie ww. obszaru z przeznaczeniem na: handel, giełdę towarową, wystawiennictwo, sport i rekreację lub inne cele. Wskazane są opracowania koncepcji programowo-przestrzennej.

Jednocześnie Urząd Miasta widzi możliwość zaangażowania pełnomocnika lub agencji ds. organizacji zagospodarowania tego terenu.

Propozycje lub oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta (ul. Mickiewicza 1, pok. 114).



SUWAŁKI TO NIE HONGKONG

rozmowa z Lechem Kuranowskim, dyrektorem Banku PKO w Suwałkach

- Panie dyrektorze, podczas naszej ostatniej rozmowy przed pół rokiem nie był Pan optymistą co do rozwoju sytuacji gospodarczej. No i to się niestety sprawdziło...

- Oceniam obecną sytuację gospodarczą jako bardzo złą. Najlepiej to widać w banku - po prostu pieniąż wypuszczony na rynek nie wraca! Kredyty, po które jeszcze rok, pół roku temu ustawiały się kolejki optymistów - nie przyniosły spodziewanych efektów. Obecnie codziennie przyjmuję dziesiątki osób z błaganiami o przedłużenie terminów płatności, rozłożenie na raty itd.

- Kto mógł przewidzieć, że sytuacja tak się pogorszy? W Suwałkach padają kolejne zakłady, coraz więcej bezrobotnych, zakupy coraz skromniejsze, a więc i handel ma się coraz gorzej...

- Proszę Pani, ja to przewidywałem i mówiłem o tym w rozmowie z każdym niemal kredytobiorcą. Spośród trzech rodzajów postaw: optymistycznej, pesymistycznej, realistycznej - należy wybierać tę trzecią. Tymczasem do banku przychodzą sami optymiści! Co prawda, jest ich coraz mniej, za to przybywa pesymistów, co też nie jest dobre. Trzeba być przygotowanym na wszystko i bardzo ostrożnym. Dziś już nie wystarczy inicjatywa i spryt, które jeszcze do niedawna umożliwiały godziwą egzystencję, a w wielu wypadkach nawet tworzenie fortun. Dziś potrzebna jest unormowana sytuacja rynkowa.

Zakłady przemysłowe muszą mieć realny bilans zapewniający im istnienie. Tymczasem suwałski przemysł został stworzony sztucznie, pod potrzeby powstającego województwa. A przecież Suwałki to nie Hongkong! Kiedy załamał się rynek w całym kraju - odbiło

się to w pierwszej kolejności na firmach, które nie miały realnych podstaw egzystencji. Dlatego też upadły. Handel - to niestety nie wszystko. Bardzo mnie cieszą pełne półki, ale do tego, żeby wszystko grało, potrzebny jest po drugiej stronie lady klient z pełną kieszką. Konieczne jest więc stopniowe urealnianie stosunków płacowo-cenowych, co niestety nie następuje. Gospodarka rozregulowuje się coraz bardziej.

- Ten chaos przygnębia ludzi tym bardziej, że ciągle brak wielu oczekiwanych decyzji w sferze gospodarczej. Czy nie sądzi Pan, że staczamy się po równi pochy-

lej w nieznanym kierunku? Być może czeka nas XIX-wieczny kapitalizm z morzem nędzy, brakiem jakichkolwiek zasad, pazernością. Taka sytuacja stwarza doskonale pole do popisu dla ludzi cynicznych i bezwzględnych w zdobywaniu pieniędzy, a więc sprzyja tworzeniu kapitału, którego tak nam potrzeba. Może więc w tym szaleństwie jest metoda? Można by tu już przywołać wiele przykładów.

- Sugeruje Pani, że ten chaos tworzony jest celowo... Nie posuwałbym się tak daleko w ocenach, aczkolwiek można tu rzeczywiście przytoczyć wiele przykładów niezrozumiałego odwołania pewnych uregulowań prawnych, któ-

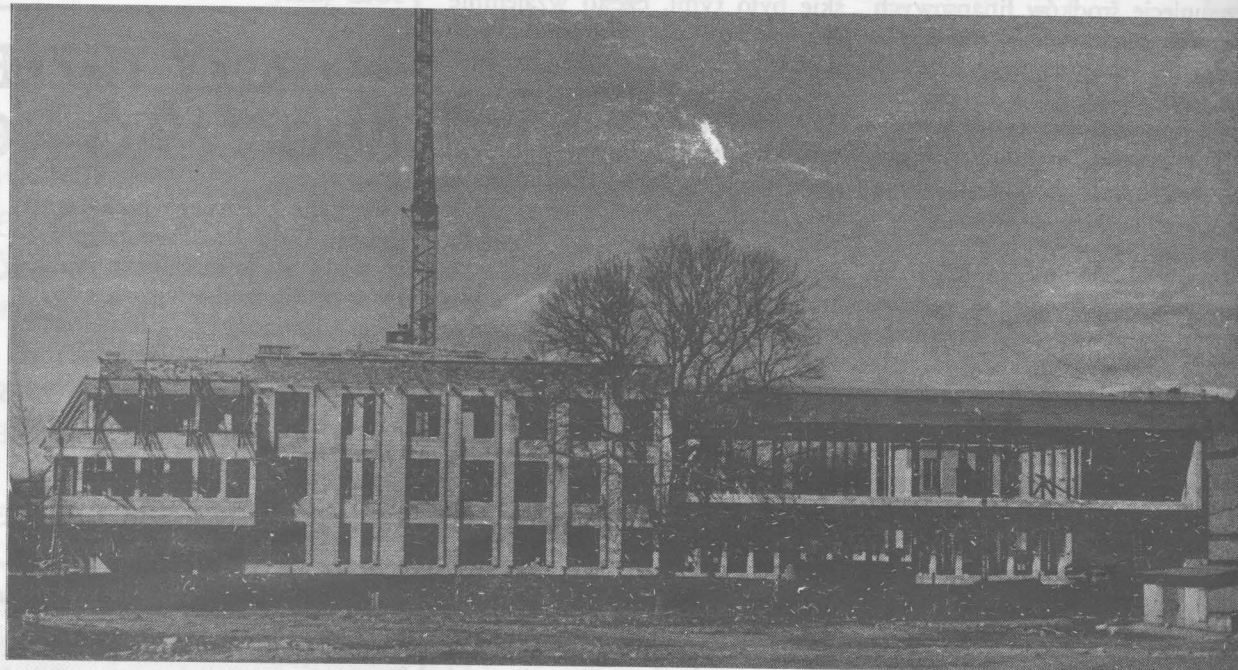
czy, że w obliczu takiej inflacji jaką mamy banku nie stać na ten rodzaj kredytowania. Z dniem 1 kwietnia br. weszły w życie nowe przepisy bankowe. Spółdzielnie mieszkaniowe mogą obecnie otrzymać tylko normalny kredyt, powiedzmy na półtora roku, oprocentowany w wysokości 56%. Wiadomo, że spółdzielnie tego nie udźwigną i budownictwo mieszkaniowe się zawali, czego oznaki już przecież mamy. Dlaczego nikt nie zajmuje się tym tematem? Dlaczego przedmiotem debat sejmowych są sprawy całkowicie drugorzędne, jak spory o aborcję, dekomunizację, kłótnie - pełne niewybrednych epitetów?

Druga sprawa niezwykle ważna i nie załatwiona - to dotowanie rolnictwa. Tyłu lat skrzywienia gospodarczego i w tej dziedzinie nie da się wyprostować w ciągu jednego roku, co oznacza, że rolnictwo aby egzystować - musi być dotowane jeszcze przez jakiś czas. Trzeba się tylko zdecydować - w jaki sposób?

- Dotowanie oznacza inflację, którą mamy i tak bardzo wysoko, co widać przecież w oprocentowaniu kredytów. Niektórzy nazywają te odsetki wręcz lichwiarskimi.

- Wysokości odsetek depozytowych i kredytowych nie można rozważać bez uwzględnienia stopy inflacji. Wynosi ona obecnie około 36%. Przeciętne oprocentowanie depozytów, czyli wkładów oszczędnościowych, wynosi 35 - 40%, a kredytów 56%, gdyż to one muszą zarobić na koszty ponoszone

dokończenie na str. 6



Na początku przyszłego roku Bank PKO w Suwałkach przeniesie się do nowej, okazałej siedziby przy ulicy Noniewiczza. Warto przypomnieć, że pierwsza ekspozytura banku powstała przed laty przy ul. Kościuszki 49, w "kurniku", jak go dziś nazywają pracownicy, gdzie sala operacyjna miała powierzchnię 20 metrów kwadratowych. Potem bank przeniósł się do byłej siedziby NBP, gdzie mieści się do dziś. Niestety, budynek jest za mały, a stropy starej kamienicy grożą zawaleniem. Budowa nowej siedziby PKO posuwa się w bardzo szybkim tempie. Będzie tu ponad 3000 mkw. powierzchni, co pozwoli na radykalną poprawę obsługi klientów. Rozszerzony zostanie zakres usług bankowych: przede wszystkim obsługi kredytowej, walutowo-dewizowej, wprowadzone zostaną nowe formy oszczędzania. Będzie tu można przez całą dobę korzystać z bankomatów. W podziemiach banku, obok skarbcza zaopatrzonego w system alarmowy, znajdują się sejfy, w których można będzie przechowywać wyciągnięte z siennika rodzinne kosztowności. (hw)

LEPIEJ DMUCHAĆ NIŻ WDYCHAĆ

Najpierw idzie się po kilkudziesięciu schodach w dół. Potem należy przejść przez dwoje potężnych, metalowych i hermetycznie zamykanych drzwi. W środku kilka pomieszczeń – na pierwszy rzut oka nic nadzwyczajnego. Taka lepiej zadbana piwnica. "Piwnica" ta ma jednak własny system wentylacji, awaryjne zasilanie, urządzenie do podtrzymywania napięcia w sieci. Można stam-

putera wprowadza się tylko aktualne warunki meteorologiczne i już wiadomo, jakie będą strefy skażeń, gdzie zagrożenie powinno być większe, a gdzie mniejsze, skąd ewakuować ludność w pierwszej kolejności.

Działalność WIOC ukierunkowana jest przede wszystkim na czas pokoju i na te wszystkie "niespodzianki", które może nam przynieść cywilizacja. Najgroźniejsza

sob nie można lekceważyć. Są to przede wszystkim toksyczny amoniak i gaz propan-butan.

"Amoniak – jak napisano w specjalnej ulotce – jest bezbarwnym, silnie toksycznym gazem o ostrym, gryzącym zapachu. Przy dużych dawkach może spowodować nieodwracalne zmiany w organizmie (np. utrata wzroku), a nawet śmierć". Rozchodzi się wraz z kierunkiem wiatru na wysokości ok. 1,5 m. W Suwałkach są trzy zakłady używające amoniaku (niezbędnego we wszelkiego typu chłodniach): Sudowia, Zakłady Drobiarskie oraz Browar. Jak mówią inspektorzy WIOC, można mieć bardzo poważne zastrzeżenia do sposobu obchodzenia się z toksycznym gazem w większości zakładów. Na szczęście dla suwałczan najbardziej karygodne historie miały miejsce dotychczas w innych miastach – Augustowie, Gołdapi. Ale nie powinno to nikogo, a w szczególności osób odpowiedzialnych w zakładach pracy za bezpieczeństwo, uspokajać. Gdyby doszło kiedykolwiek do ulotnienia się dużych ilości amoniaku, skażone może być całe miasto.

Znaczna część Suwałk ucierpiała by również od ewentualnego wybuchu zbiorników z propanem-butanem zlokalizowanych na osiedlu Północ. Jesteśmy jednym z nielicznych miast w Polsce, w których w taki właśnie sposób dostarcza się gaz do mieszkań. Sama technologia wzięła się ponoć z USA, gdzie tamtejsi farmerzy stosują ją dosyć powszechnie. Tylko że instalują sobie zbiorniki mające zaspo-

koić potrzeby jednego domu, a nie potężnego osiedla. Pesymiści powiadają więc, że cała Północ leży na bombie, która w przypadku eksplozji zmiecie większość okolicznych bloków. Przy odpowiedniej eksploatacji zbiorników zapewne jednak do żadnego nieszczęścia nie dojdzie.

Wychodząc z założenia, że Czarnobyl też wszystkich zaskoczył, szefostwo WIOC uważa, iż lepiej dmuchać na zimne i już teraz przygotować się na mogące przydarzyć się klęski. Najważniejsze, by każdy zdawał sobie sprawę z możliwych zagrożeń oraz wiedział, jak się wówczas zachować. W najbliższym czasie planuje się więc dużą akcję informacyjną, głównie za pomocą środków masowego przekazu. Aby uchronić się przed niebezpieczeństwem, wystarczy z reguły niewiele – zejść do piwnicy, wejść piętro wyżej, szczelnie pozamykać okna. Trzeba tylko wiedzieć, co i kiedy. Nawet skutki wybuchu jądrowego można zminimalizować, pod warunkiem wszak, że każda bezcenna minuta wykorzystana jest w maksymalny sposób.

Dyżurna Służba Wojewody działająca w ramach WIOC funkcjonuje całą dobę. Wszelkie informacje i wątpliwości dotyczące ewentualnych zagrożeń dla ludzi i środowiska można zgłaszać pod numerem telefonu (czynnym całą dobę) 70-95. Zawsze najlepiej dowiedzieć się u źródła... Całkiem niedawno inspektorzy WIOC wezwani zostali do Zakładów Płyt Włókowych, których pracownicy zaczęli na masową skalę brać zwolnienia lekarskie. Okazało się, że powodem "epidemii" była plotka, iż przywiezione ostatnio do zakładów drewno pochodzi z Czarnobyla. WIOC dokładnie zbadał każdą z kłód, lecz żadna z nich nie wydawała szkodliwego promieniowania. Po dokładnej analizie dokumentacji transportu ustalono, iż drewno rzeczywiście pochodzi z byłego ZSRR, lecz z zupełnie innego jego krańca. (tk)



ąd wyostać się także przez wyjście awaryjne, którego wylot znajduje się kilkadziesiąt metrów dalej. W jednym z pomieszczeń – duży podświetlany stół, obok komputer, na ścianie zaś – kolorowa mapa województwa suwałskiego pełna jakichś tajemniczych znaków. Z następnego pokoju dochodzi szum pracującej radiostacji. To nasłuch z Powietrznego Korpusu Obrony Kraju.

Wojewódzki Ośrodek Analizy Skażeń, bo o nim tu mowa, mieści się w, a raczej pod gmachem Straży Pożarnej przy Pułaskiego – w schronie. Schron ten jest jednym z dwóch w Suwałkach i jednym z niewielu w województwie obiektów mogących wytrzymać nawet wybuch atomowy. Najważniejsze decyzje dotyczące ochrony ludzkości i walki z zagrożeniem (np. radiacja, skażenie gazami) mają zapadać właśnie tutaj. Wojewódzki Inspektorat Obrony Cywilnej, którego ośrodek podlega, dysponuje specjalnymi programami kopmuterowymi pozwalającymi na szybkie i precyzyjne określenie rozmiarów każdego niemal skażenia. Do kom-

byłaby oczywiście powtórka Czarnobyla – tym bardziej że elektrownie jądrowe o podobnym standardzie znajdują się stosunkowo od nas niedaleko. Najbliżej – bo ok. 200 km – elektrownia w Szawłach na Litwie. Dziś, w odróżnieniu od tego co było w roku 1986, mamy przynajmniej tę pewność, że "w razie czego" zostaniemy poinformowani na czas i nikt nie będzie zatajał i bagatelizował niebezpieczeństwa.

Urządzenia służące do pomiaru radiacji są również w dyspozycji WIOC. Przez 24 godziny na dobę sprawdza się, czy poziom promieniowania nie przekroczył wartości uznawanych za normalne. Na liczniku aparatury pomiarowej jest zwykle 10 – 12 mikrorentgenów na godzinę. Podczas ostatniej awarii w Sosnowym Borze było 13. Natomiast tzw. pierwszy próg zagrożenia zaczyna się od 20 mikrorentgenów.

Ale oprócz tego, co mogłyby nam przynieść chmury napływające z zagranicy, mamy także własne źródła zagrożenia, których zdaniem pracowników WIOC w żaden spo-

O PRZYSZŁOŚCI OŚWIATY - ROZMOWA NA TRZY GŁOSY

dokończenie ze str. 3

zawodowych i materialnych interesów nauczycieli oraz innych pracowników oświaty. Opóźnienie przez MEN wydania zarządzenia w sprawie minimum programowego w sytuacji zbliżających się komisji kwalifikacyjnych dzieci do przedszkoli w przyszłym roku szkolnym, zmiana pensum nauczycieli nie sprzyja możliwości szybkiego rozwiązania problemów "być albo nie być" przedszkoli.

Minister zapewnił, że w najbliższym czasie ukaże się owo minimum programowe. Poczynione zostaną też starania, aby kurator zapewnił nadzór nad przedszkolami.

Minister przyznał, że w istniejącej ustawie edukacyjnej są luki prawne dotyczące wychowania przedszkolnego. Zauważył, że nie spodziewał się, iż zagadnienia te zostaną z taką kompetencją przedstawione. Był też zdziwiony taką ilością problemów.

Podczas spotkania pochwalił kuratora za to, że nie pozwolił na prywatyzowanie przedszkoli w Suwałkach. Zauważył też dobrą współpracę między kuratorium a władzami samorządowymi w rozwiązywaniu tych trudnych problemów.

Wypowiedzi zanotował:
Ryszard Łapiński

TO NIE IMPREZA TO TEATR

Artykuł Ewy Stąpór pt. "Za mało Fredry we Fredrze" ("TS" nr 16/92) wywołał oburzenie osób bezpośrednio związanych z Teatrem na Kresach. Posypały się gromy na głowę autorki. Napiętnowano "wybryk" redakcji "TS", która "żyjąc" ze społecznych pieniędzy miała czelność opublikować tak szkodliwy społecznie tekst. Przy okazji "oberwało" się również Bogu ducha winnej pracownicy UM.

Przytaczamy poniżej opublikowane w 10. numerze "Tygodnika Północnego" opinie dotyczące niektórych problemów organizacyjnych Teatru na Kresach.

Witold Krasucki, kierownik artystyczny: - Człowiek zawsze będzie tęsknił do żywego słowa na żywej scenie. Więc tam, gdzie to słowo przychodzi, akceptacja wydaje się być rzeczą oczywistą. Poprzez teatr i jego umowność - w czasie, kiedy teatr się s t a j e, wszyscy wyrażamy swoją naturę, o czym mówił wielki Peter Brook.

Grzegorz Kubaszewski, zastępca dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich UW: - Jest to teatr im-

presaryjny, jest to najtańszy teatr w Polsce, nie zinstytucjonalizowany. Ta forma nie jest nowością, wystarczy przypomnieć Osterwę i "Redutę". Ma to i tę zaletę, że ciągle oglądamy na scenie nowe twarze. Cztery premiery i dwudziestu aktorów. Potrzeba istnienia teatru w Suwałkach jest sprawą dyskusyjną jedynie dla ludzi, którzy nie mogą wyleczyć się z kompleksów.

Zbigniew Buski, dyrektor WDK: - Niewątpliwie i aktorów, i

nas, mieszkańców Suwałk, bardziej wiązałyby teatr stały. Byłaby to siła kreatywna, sprawcza w sensie kulturalnym. Z wielu powodów jest to zamierzenie nierealne, więc obecną formę uważam za wyjątkowo trafną, choć w ten sposób ciągle pozostajemy jako "my" i "wy".

Witold Krasucki: - Nie wiem czy teatr stały miałby tu "granie". Gdyby obie strony podeszły do sprawy z pasją, nie byłoby podziału i kontrowersji. Ale jeśli pojawiają się opinie typu "nachapali się", "pochałturzyli", "nachlali się" - to trudno oczekiwać, że nie zareagujemy. Powiem wprost: ci, którzy naprawdę cenią teatr, winni nas... (tu padł lekko niecenzuralny zwrot związany z całowaniem), że chcemy...

Zbigniew Buski: - A ja tu mam głos z Olecka, że to przypomina czasy czarnej komuny, kiedy na siłę "oświecano" ludzi. Niech pan się nie gniewa, panie Witku, grunt to dobre samopoczucie... A zresztą Józefowicza też Broadway nie chciał. Przynajmniej krytyka, słyszał pan.

Witold Krasucki: - Jesteśmy zespołem zawodowym. Wkładamy maksimum sił - na próbach, podczas spektaklu, to jest harowa, nie przyjeżdżamy "nachapać się". To ma być wasz teatr, nie tylko mój. A jesteśmy tu cały czas obcym ciałem. Najwyżej rozstanie się. Jak można robić zarzut z tego, że w Suwałkach był minister, był teatr, była gala. To dobrze czy źle? No było to wszystko. A w Szczecinie nie było, w Tarnobrzegu nie było!

Redacja "TS" zaprasza do dyskusji zarówno osoby, które "naprawdę cenią teatr" jak i tych, "którzy nie mogą wyleczyć się z kompleksów".

Lucja Wardach, kierownik Działu Imprez WDK: - Pierwsze przedstawienia nie poszły, nie odbyły się mimo oplakatowania, telefonów. Ale to ci niechętni ludzie, jak ich pan określił, stawali na głowie, żeby "zrobić" frekwencję. Musi być repertuar i muszą być gwiazdy. Nie zafascynujemy ludzi samym słowem teatr.

Witold Krasucki: - Rozmawiałem z gwiazdami. Mówią: pojedziemy do Suwałk, ale za ile? I rozmowa się kończy. Ja jestem facetem od organizacji i sceny, i gry, a pani mi niech powie, jak mam to zrobić, żeby to wyszło w Suwałkach. I żeby to nie była tylko moja sprawa.

Lucja Wardach: - Musi być repertuar i poziom. Wtedy znikną problemy, o których mówimy.

Witold Krasucki: - Traczykówna się myliła - słyszałem zarzuty. Bzdura. Traczykówna pierwsza opanowała tekst bezbłędnie i ciągnęła nas na próbach. To spięcie. To dowód, jak bardzo nie lekceważymy swojej pracy. Sztukę muszą tworzyć - widzonia i aktorzy. Nie istnieje taka konwencja, kiedy widać się tylko drobiazgi. Nie patrzmy na przedstawienie jak na imprezę. To jest t e a t r.

Zbigniew Buski: - Dzisiaj koncentrowaliśmy się głównie na samej idei, którą wspólnie uznajemy za ważną i potrzebną. Wkrótce zorganizujemy dyskusję w szerszym gronie na temat repertuaru, poziomu, wychowania widzów.

Rozmowę skrótkowo zanotował
Jan Bacewicz



SUWAŁKI TO NIE HONGKONG

dokończenie ze str. 4

przez banki. Gdyby były niższe - to w ciągu roku trzeba byłoby zamknąć wszystkie banki.

Oczywiście, ta stopa oprocentowania jest zabójcza dla ludzi, bo nie ma rynku!

- A jednak dopływ kapitału do naszej gospodarki jest koniecznością. Co Pan sądzi o pomysle prezydenta Wałęsy aby dać każdemu z nas prezent w postaci 10 tys. dolarów?

- Gdyby te pieniądze, a właściwie papiery wartościowe, które obiecuje Wałęsa, poszły na produkcję dóbr w kraju - to może miałyby to sens. Ale one, niestety, zaraz staną się przedmiotem obrotu gotówkowego i przeznaczone zostaną na konsumpcję, przede wszystkim dóbr zagranicznych. Swoją drogą ciekaw jestem, jaki procent towarów na rynku pochodzi z produkcji polskich zakładów, a jaki z zagranicznych? Chyba nikt nie prowadzi takiej statystyki.

"Pies jest pogrzebany" w martwiejącej produkcji krajowej.

- No dobrze, a co z pomocą zagraniczną? Tyle się o niej mówi, ciągle przyjeżdżają jakieś delegacje z nowymi propozycjami...

- Uczestniczyłem osobiście w 2 takich spotkaniach, przed dwoma laty. W pierwszym brali udział przedstawiciele pewnego banku francuskiego, którzy na seminarium u wojewody mówili o francuskim systemie bankowości, chwając się oprocentowaniem kredytów w wysokości 8 - 12%. Nie dodali tylko, że wtedy u nich stopa inflacji wynosiła 1,9%! Drugie spotkanie było w Giżycku z przedstawicielami Banku Światowego, którzy mieli pomóc nam rozwiązać problem kredytowania budownictwa mieszkaniowego. Siedzieli tu pół roku, "Inwestprojekt" przygotował im bardzo szczegółowy i wszechstronny komplet dokumentacji. Wzięli to wszystko, podziękowali, wyjechali i... do dziś nikt się do nas w tej sprawie nie odezwał.

Dużo słów - mało treści.

- Wygląda na to, że przede wszystkim musimy liczyć na siebie. I te kolejki przed kasami w banku PKO świadczą o tym, że ludzie tak właśnie myślą. Jaki jest obecnie stan oszczędności?

- W porównaniu z rokiem 1990 w ubiegłym roku stan oszczędności wzrósł o 37% i w województwie suwalskim wynosił na koniec 1991 roku 331 miliardów 112 mln zł. W ciągu następnych trzech miesięcy ludzie przynieśli do banku jeszcze ponad 60 mld zł.

To są ci, którzy realnie oceniają możliwości inwestowania w obecnej sytuacji i wolą być ostrożni.

Stan kredytów wzrósł natomiast w tym samym czasie tylko o 13%. Te cyfry powinny dać wiele do myślenia naszym rządzącym.

- Nie wiem, czy znajdują na to czas, zajęci koalicjami, aferami ministerialnymi i wzajemnym zarzucaniem sobie braku kompetencji. To z kolei nam powinno dać do myślenia: czy wybraliśmy sobie właściwych ludzi?

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Halina Wilk

WITAJ MAJ, 3 MAJ...

Uroczyste obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja rozpoczęły się w Suwałkach tradycyjnie już mszą w intencji Ojczyzny celebrowaną przed katedrą św. Aleksandra. Wzięły w niej udział poczty sztandarowe i kompania honorowa Wojska Polskiego. Pogoda dopisała. Z przyjemnością więc uczestnicy uroczystości przeszli z towarzyszeniem orkiestry wojskowej ulicami miasta do sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego. Przed orkiestrą nie biegły wprawdzie gromady dzieciaków, jak to bywało przed wojną, ale atmosfera była świąteczna. W sali UW po promocii oficerów rezerwy odbył się bardzo piękny koncert Zespołu Pieśni i Tańca "Suwalszczyzna", długo oklaskiwany przez licznie zgromadzoną publiczność. Wprawdzie na żadnym słupie ogłoszeniowym nie pojawił się plakat informujący o imprezie, ale wystarczająco widocznie reklama ustna.

Obchody zakończyły się pod pomnikiem Września 39 złożeniem wiązanek kwiatów i apelem poległych. Organizatorami całej imprezy byli Suwalski Komitet Obywatelski "Solidarność" i Wojewódzki Sztab Wojskowy w Suwałkach.

(aw)

PRZED MATURĄ

Maj to tradycyjny miesiąc maturzystów. Absolwenci liceów i techników zasiądą 5 maja do egzaminu dojrzałości z języka polskiego, a w następnym dniu z matematyki.

Tegoroczne matury zostaną w szczególności odnotowane w kronice Zespołu Szkół Technicznych, bowiem po raz pierwszy zdawać je będą absolwenci Technikum Elektronicznego. Przed pięciu laty, gdy powstawała ta szkoła stawiano często pytanie: czy w stosunkowo skromnych wówczas warunkach ZST można będzie wykształcić elektroników – fachowców z prawdziwego zdarzenia i czy znajdą oni pracę w Suwałkach.

O przydatności do zawodu świadczy upieczeni absolwenci zaświadczenia swoimi pracami dyplomowymi, które musieli wykonać i obronić, zanim dopuszczono ich do egzaminu dojrzałości.

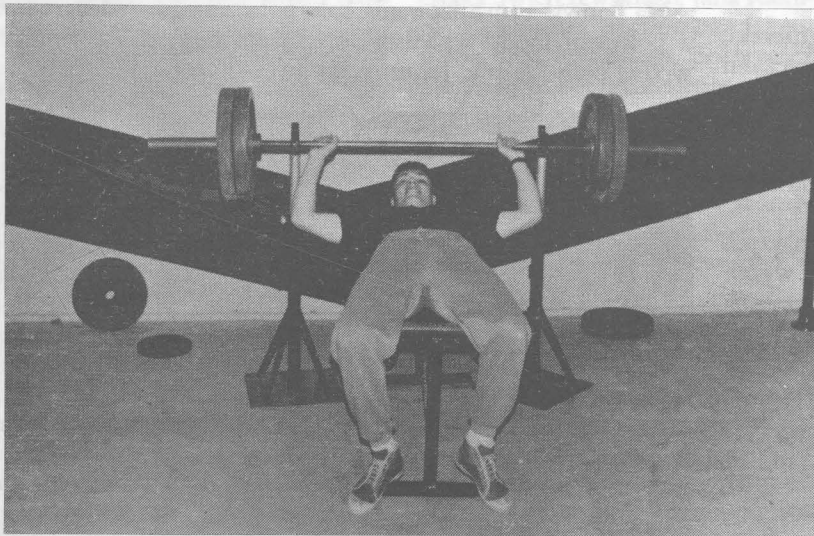
Niewątpliwie najbardziej efektywną pracę wykonali Rafał Gałowski, Wojciech Giedroń, Grzegorz Nowosadko i Grzegorz Kałęka pod kierunkiem mgr. inż. Bogdana Kurowskiego. Jest nią elektroniczna tablica informacyjna. Podobna do tych, jakie można spotkać np. na poczcie, w banku.

Z kolei Grzegorz Dziadkowski z Grzegorzem Kropiewnickim zbudowali mikrokomputer CA 80, a Janusz Grzyb z Szymonem Wichurą – programator do tego komputera.

Prace pozostałych uczniów z tej klasy to przyrządy elektroniczne, stabilizator napięcia, wzmacniacze, wyposażenie stanowisk do pracowni elektryczno-elektronicznej. Wyróżniona też została tablica

wyników sportowych Ryszarda Gawzy i Bartłomieja Bosiackiego zbudowana pod kierunkiem mgr. inż. Ryszarda Widzickiego.

Absolwenci Technikum Mechanicznego i Budowlanego również mają się czym pochwalić. Mariusz Mentel i Janusz Poulakowski pod kierunkiem mgr. inż. Andrzeja Zadroznego zaadaptowali pomieszczenie magazynowe na siłownię, w



której jednocześnie może ćwiczyć 10 osób. Zaprojektował ją nauczyciel wychowania fizycznego mgr Marek Waboł.

Inne ciekawe prace to zielona sala gimnastyczna, wystrój holu wejściowego, pomoce naukowe do pracowni fizycznej i przedmiotów zawodowych.

W Technikum Budowlanym wyróżniono pracę "Okresy w architekturze", wykonaną przez Iwonę Wasilewską pod kierunkiem mgr

inż. Janiny Guryńskiej. Interesująca jest też galeria obrazów zajmująca całe I piętro szkoły.

O wynikach egzaminów dyrektor ZST mgr Czesław Wielgat powiedział: *Mimo trudnych warunków, w jakich funkcjonuje oświata, uczniowie ZST wykonali w ramach prac dyplomowych wiele cennych pomocy dydaktycznych, przyczynili się do rozwoju materialnego szkoły, poprawy jej wyglądu estetycznego. Prace te można było wykonać dzięki materiałom przekazanym nieodpłatnie lub po*

łańców, mechaników i elektroników. Oceny celujące otrzymało 12 uczniów. Jest to też zasługa nauczycieli przedmiotów zawodowych pp. Bogdana Kurowskiego, Bogdana Werpachowskiego, Ryszarda Widzickiego, Zdzisława Kolenkiewicza, Konstantego Leończyka, Janusza Krasińskiego z Technikum Elektronicznego, Salomei Turowicz, Małgorzaty Żukiewicz, Andrzeja Jutkiewicza, Krzysztofa Szukiłowicza, Wiesława Maciejewskiego i Andrzeja Zadroznego z Technikum Mechanicznego, Janiny Guryńskiej, Bożeny Czartowskiej i Anny Paszkiewicz z Technikum Budowlanego oraz wychowawców – pp. Krystyny Halec, Jadwigi Kopciał i Andrzeja Turowskiego.

W ciągu pięciu lat baza dydaktyczna o kierunku elektryczno-elektronicznym znacznie się wzbogaciła i dzisiaj nasze pracownie nie odbiegają swym wyposażeniem od podobnych istniejących w szkołach o znacznie dłuższych tradycjach kształcenia. Pomogły nam w tym takie przedsiębiorstwa jak: Centrala Techniczno-Handlowa w Warszawie, ZOPAN – Warszawa, TORAL – Toruń, Unimor – Gdańsk.

Uważam, że uczniowie z ZST mogliby wykonywać również prace dyplomowe na rzecz miasta. Jesteśmy w stanie zbudować urządzenia elektroniczne, za które gdzie indziej zapłacić trzeba grube miliony złotych.

Pozostaje jeszcze pytanie, co dalej czynić będą absolwenci suwalskich techników. Zapewne po maturze część z nich podejmie dalszą naukę. A pozostali? Czy znajdą pracę w swoich zawodach, czy pójdą na "kuroniówkę"?

(rt)

Fot. Maciej Moryc

bardzo niskich cenach przez suwalskie zakłady pracy: Suwalską Fabrykę Mebli, Meblarza, ZEC, Polam, Suwalskie Kopalnie Surowców Mineralnych. Nie mały jest w tym udział samych uczniów i ich rodziców. Chciałbym wszystkim tym osobom i instytucjom gorąco i serdecznie podziękować.

Wykonane prace są dziś warte kilkadziesiąt milionów złotych. Ich jakość świadczy o bardzo dobrym przygotowaniu do zawodu budow-

SIEDMIOKLASISTA ZWYCIĘZCĄ KONKURSU MATEMATYCZNEGO

Przez dwa dni 10 – 11 kwietnia trwały zmagania uczestników wojewódzkiego konkursu matematycznego. Wzięło w nim udział 53 uczniów, w tym ponad 30 z Suwałk. W pierwszym dniu konkursu musieli oni rozwiązać 5 zadań tekstowych, a w drugim test składający się z dwudziestu pytań.

Pomimo że niektóre zadania wykraczały poza program szkoły podstawowej, zwycięzcą został uczeń klasy VII Bogumił Kamiński ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Olecku, któremu zabrakło jedynie 0,5 do maksymalnej ilości punktów. Warto dodać, że w ub. r. również zwyciężył uczeń klasy VII – Andrzej Dawidowicz z Giżycka. Został on laureatem i w tym roku, ale zajął dalsze miejsce. Tytuły laureatów wojewódzkich zdobyło 30

uczestników. Duży sukces odnieśli uczniowie z suwalskiej "piątki", którym przypadło 10 tych zaszczytnych tytułów.

Finaliści konkursu okazali się prawdziwymi pasjonatami matematyki. Jakby nie dosyć im było dwudniowych przeżyć, w oczekiwaniu na ogłoszenie wyników rozegrali między sobą konkurs drużynowy "matematyka na wesoło", w którym zwyciężył zespół z Olecka przed Szkołą Podstawową nr 5 w Suwałkach. Oto pełna lista laureatów:

1. Bogumił Kamiński – SP 1 Olecko – 69,5 pkt. – naucz. Krystyna Walulik,
2. Anna Bilbin – SP 1 Suwałki – 69 pkt. – naucz. Irena Tomczak i Apolonia Zwolińska,
3. Iwona Szpakowska – SP 5 Su-

- wałki – 68,5 pkt. – naucz. Zenobia Ludwikowska,
4. Magdalena Kosińska – SP 5 Suwałki – 67,5 pkt. – naucz. Jadwiga Galińska,
5. Marta Wielgat – SP 5 Suwałki – 67 pkt. – naucz. Jadwiga Galińska,
6. Monika Giedroń – SP 5 Suwałki – 66,5 pkt. – naucz. Teresa Kuczyńska,
7. Grzegorz Kłoczko – SP 5 Suwałki – 65 pkt. – naucz. Jadwiga Galińska,
8. Agnieszka Jarosz – SP 7 Suwałki – 64,5 pkt. – naucz. Barbara Domitrz,
9. Marek Wołagiewicz – SP 5 Suwałki – 63 pkt. – naucz. Teresa Kuczyńska,
10. Paweł Hajdukiewicz – SP 5 Suwałki – 63 pkt. – naucz. Teresa

Bogdan,

11. Paweł Racis – SP 6 Suwałki – 63 pkt. – naucz. Cecylia Rutkowska,
12. Zbigniew Orzechowski – SP Słobódka – 63 pkt. – naucz. Wiesława Siłkowska,
13. Paweł Galiński – SP 2 Suwałki – 62,5 pkt. – naucz. Małgorzata Bobrowska, Halina Rynkiewicz,
14. Aleksandra Polkowska – SP 6 Suwałki – 62,5 pkt. – naucz. Dorota Wszeborowska,
15. Izabella Lutostańska – SP 4 Suwałki – 62 pkt. – naucz. Henryka Sawicka,
16. Andrzej Miałkowski – SP 5 Suwałki – 61 pkt. – naucz. Zenobia Ludwikowska,
17. Julita Zagórska – SP 2 Elk – 61 pkt. – naucz. Aniela Bryzgieł,
18. Elżbieta Pryczkowska – SP 6 Suwałki – 60,5 pkt. – naucz. Dorota Wszeborowska,

dokończenie na str. 11

MODELKI

Z grupą młodych suwalskich modelek spotkałyśmy się w Salonie Sukien Ślubnych "Claudia" p. Heleny Paszkowskiej. Dziewczęta były świeżo po debiucie – balu z pokazem mody. Zapytałyśmy o wrażenia. Z początku opowiadały nieśmiało, spoglądały na siebie uśmiechając się. Po chwili rozgadały się na dobre. Mówiły jedna przez drugą.

– Wpadłyśmy któregoś dnia do Agnieszki, której mama jest właścicielką wypożyczalni strojów ślubnych. Zaczęłyśmy oglądać, dotykać te białe cudelki i marzyło nam się, aby choć jeden raz założyć to na siebie. Pani Helena wyszła naprzeciw naszym marzeniom – wspomina Ewa.

– Dobierałyśmy suknie pasujące do naszych sylwetek, tak na babską intuicję, gdyż wybór był ogromny, nie to co w naszych domowych szafach. Długo stałyśmy przed wieszakami niezdeterminowane, oglądałyśmy a potem tę upatrzoną nakładałyśmy na siebie. Z reguły trafiałyśmy dobrze – ciągnie opowiadanie Krysia. – Przymierzałyśmy chyba po 10 strojów. Z dodatkami było podobnie. Chociaż przyznać trzeba, że najchętniej nakładałyśmy kapelusze i toczki. Bywały i takie śmieszne sytuacje, że jeden kapelusz kilka z nas ciągnęło do siebie.

– Dobieranie strojów trwało kilka godzin – wpada jej w słowo Ala – doradzałyśmy sobie nawzajem. Agnieszka i Aneta bawiły się w kosmetyczki i fryzjerki. Było przy tym mnóstwo śmiechu i zamieszania. Traktowałyśmy to wszystko jako świetną zabawę. Czułam się fantastycznie jak królowa z bajki albo Alicja z Krainy Czarów.

– Kiedy przeglądałyśmy się w lustrach i zachwycały swoim wyglądem, p. Helena wpadła na pomysł zrobienia sesji zdjęciowej. Wyraziłyśmy na to zgodę z wielką ochotą – uśmiecha się Ewa.

– Trema ogarnęła nas po raz pierwszy, gdy wsiadałyśmy do taksówek. Do tej chwili wszystko działo się za zamkniętymi drzwiami salonu, a teraz trzeba było pokazać się na zewnątrz – wspomina Krysia. Pamiętam taki mo-

ment – podeszła do nas elegancka starsza pani i na widok dwunastu pań w ślubnej bieli ze zdziwieniem i uśmiechem powiedziała: "dziewczynki, przecież wy jesteście takie młode jeszcze". Był to rzeczywiście niezwykle orszak ślubny. W każdym samochodzie jechał jeden "pan młody", gdyż udało nam się namówić do zabawy trzech kolegów, oraz cztery oblubienice. Budziło to ogólne zdziwienie i zainteresowanie przechodniów. Z początku czułyśmy się trochę skrępowane, ale w sumie było bardzo fajnie.

ICH PIERWSZY, PRAWDZIWIY BAL...

Na pomysł zorganizowania balu połączonego z pokazem mody wpadła i tym razem niezawodna pani Helena. Jej urodziny były do tego



idealną okazją. Dziewczęta, jedna przez drugą, zaczęły wspominać z rozrzewnieniem ten pierwszy dorosły bal.

– Miałyśmy ogromną trema. Wiedziałyśmy, że nie będzie to już tylko zabawa we własnym gronie, ale występy przed publicznością. Uwielbiamy przebierać się, krygować przed lustrem, ale prawdziwy pokaz mody to nie żarty. Najbardziej bałyśmy się przed pierwszym wyjściem – opowiada Beata – trzęsły nam się nogi, czułyśmy się zagubione i spięte, chociaż miałyśmy już za sobą cztery próby choreograficzne.

– Moim największym utrapieniem – śmieje się najmłodsza, 13-letnia modelka Basia – było chodzenie na szpilkach. Z początku nogi mi się tylko wykręcały, ale już po godzinie czułam w nich okropny ból. Zrzucałam pantofle i biegałam na bosaka, aby chociaż trochę odpocząć. Myślałam sobie wtedy, że praca modelki jest fajna, ale bardzo ciężka. Podobnie zachowywały się moje koleżanki. Raz się złościły, a za moment śmiały z siebie nawzajem.

– Z tym śmiechem to nie było tak, jak mówi Basia – prostują dziewczęta – śmiałyśmy się w garderobie, a na pokazie zapomniałyśmy o luzie, swobodzie i czasami miałyśmy wrażenie, że wyglądamy jak stadko gąsek...

– No, może łabędzi – wtrąciła nieśmiało Ewa – w końcu żadna z nas na prawdziwym balu nigdy dotąd nie była, a już tym bardziej w roli modelki.

– W ostatnim, czwartym pokazie wszystko przebiegało okej. Grunt to wprawa. Zginęła tre-

ma, wrócił luz i gracia, nad którą przecież tyle wcześniej pracowałyśmy. A wszystko dzięki publiczności, której owacje i oklaski podnosiły nas na duchu. Za kulisami skakałyśmy z radości, że nie połamaliśmy nóg, suknie i treny nie poplątały się, a kapelusze nie pospadały z głów – przekrzykują się nawzajem dziewczęta.

– Była również kosmiczna wpadka – przyznaje się Marta – przebierając się w pośpiechu zapomniałam, że mam na sobie czarne pantofle i getry. Na szczęście biała suknia była bardzo długa i nikt tej czerni nie zauważył.

– Ja zapomniałam zdjąć czarną mini-spódniczkę, w której tańczyłam w przerwie między pokazami. A wszystko przez ten pośpiech i zdenerwowanie – dodaje żartobliwie Agnieszka.

BYĆ MODELKĄ

Praca modelki nie jest łatwa. Już teraz wiemy, że potrzebna jest ogromna cierpliwość. Setki szczegółów – chodzenie w szpilkach, przypinane stroiki, rękawiczki, płaczące się treny, makijaż, fryzury, przymiarki, obroty – wszystko jest ważne i decyduje o ostatecznym efekcie – stwierdziły zgodnie dziewczęta.

– Trud się jednak opłacił – przyznaje Basia. To była wspaniała przygoda. Takie oderwanie się od rzeczywistości. Czułyśmy się wszystkie jak królowy. Każda miała wrażenie, że jest najładniejsza, a wszyscy tylko na nią patrzą. Przecież jesteśmy kobietami.

Publiczność ciepło przyjęła debiutujące modelki. Pierwszą nagrodę przyznała Basi Paszkowskiej, uczennicy Szkoły Podstawowej nr 10. Drugą – Ewie Kuciejczyk z Liceum Ogólnokształcącego nr 2, a trzecią – Ali Rułkowskiej również z LO nr 2.

Nagrody rzeczowe – kosmetyki firmy Yves Rocher – ufundowała Hurtownia "Tara".

* * *

Dziewczęta mają już za sobą drugi pokaz mody. Tym razem wystąpiły w Szpitalu Psychiatrycznym. Impreza połączona była z wieczorem poezji śpiewanej w wykonaniu laureatów konkursu recytatorskiego. Pacjenci przyjęli występy bardzo ciepło. Na ich twarzach widać było wzruszenie i radość. Wydarzenie to – wspólne powitanie pierwszego dnia wiosny – na długo pozostanie w ich pamięci.

Elżbieta Bieryło
Ewa Gawęcka



INŻYNIER I KUPIEC

Po uczynieniu z Suwałk siedziby władz wojewódzkich w 1816 r. pojawił się problem znalezienia odpowiedniego budynku na pomieszczenie Komisji Wojewódzkiej oraz innych urzędów. Wybrano zabudowania Lewina Białostockiego przy Starym Rynku (obecnie ul. T. Kościuszki 74). Budynek główny wyglądał wówczas

cztery przeznaczono pod zabudowę murowaną, pozostałe pod drewnianą. Wszystkie musiały trafić w ręce chrześcijan. Wypuszczano je w wieczystą dzierżawę za 10 zł czynszu rocznie.

Pierwszą parcelę (obecnie ul. Chłodna 6) na mocy kontraktu z 1825 r. wydzierżawił Wincenty Mierczyński, inżynier dróg, mos-



zupełnie inaczej niż dziś, ale od sierpnia 1817 r. znalazły się w nim właściwe instytucje. Dwa lata później decyzją namiestnika Królestwa Polskiego zakupiono na własność rządu cały plac i zabudowania. Plac o znacznej szerokości ciągnął się aż do granic miasta. Ponieważ okazał się rządowi zbędny, postanowiono go sprzedać. W kwietniu 1823 r. inż. Ludwik Jocz dokonał jego pomiarów oraz wstępnego podziału na działki. Z całości wytyczył 11 działek budowlanych: trzy na odcinku do ul. Jerolimskiej (ob. ul. dr. T. Noniewicza), następny odcinek przeznaczono pod Nowy Rynek (ob. Park im. M. Konopnickiej), kolejne trzy na odcinku do dzisiejszej ul. 1 Maja oraz pięć do ul. Utraty. Pierwsze

tów i spławów województwa augustowskiego. Już w 1828 r. stanęła na niej piętrowa kamienica oraz stajnia, wozownia i drwalnia. Na reszcie placu założył Mierczyński "ogród fruktowy i warzywny". We wrześniu następnego roku zmarł w Tykocinie, pozostawiając owdowiałą żonę, podwojewódziankę radziłowską Józefę z Dobrzeńskich oraz pięcioro dzieci: Karola Aleksandra (ur. w 1815 r. w Giełczyźnie), Wiktora Faustyna (ur. w 1818 r. w Rutkach) i urodzonych już w Suwałkach: Rajmunda (1819), Wincentego Eugeniusza (1820) i Julię Paulinę (1821).

Potomstwo dokonało podziału spadku dopiero w latach 40. Ostatecznie kamienicę objęli Karol i Julia – po mężu Żabińska. Rodzeń-

stwo opuściło Suwałki i zajęło się drobnymi dzierżawami dóbr ziemskich. Dom już w 1854 r. stał się własnością Mowszy Endelmana.

Między tą posesją a oficyną gmachu Komisji Wojewódzkiej pozostał jeszcze nie zabudowany pas ziemi. W 1838 r. postanowiono sprzedać go znanej wówczas firmie handlowej "Maurycy Jarzębowski i Ignacy Englert". Po dwóch latach była już w tym miejscu piętrowa murowana kamienica (ob. ul. Chłodna 4). W ciągu kolejnych trzech lat miała aż czterech właścicieli: Franciszka Świerczewskiego, Jana Rakuzę, Kazimierza Bochowicza i Leonarda Truszkowskiego. Bochowicz planował nawet wzniesienie na niej drugiego piętra.

Od samego początku funkcjonował na parterze domu "handel winny i innych trunków". Prowadzenie tego interesu Truszkowski powierzył Bernardowi Drewesowi, a

brany starszym zgromadzenia kupieckiego w Suwałkach. Był właścicielem niewielkiego folwarku Burniszki. W grudniu 1868 r. Trybunał Handlowy ogłosił upadłość Drewesa, który pół roku później zmarł (czerwiec 1869 r.). Cała rodzina solidarnie zrzekła się spadku. Kuratorem całego majątku została najpoważniejsza wierzycielka Drewesa – Emma Bogowska żona Henryka, sędziego w Suwałkach, a od 1873 r. prezesa Trybunału.

W domu zajęтым przez administrację skarbową zamieszkał wicegubernator suwański Frilus, a restauracja funkcjonowała pod firmą "Zdanowicz".

W okresie międzywojennym obie kamienice były własnością Geni Fink i Szlomy Alszulera. Ulica, przy której stoją, nosiła wówczas nazwę 3 Maja. Wcześniej była to Sejneńska, a od połowy lat



w 1851 r. sprzedał mu cały dom. Drewes pochodził z Hamburga, do Suwałk przybył w latach 30. Poza handlem trunkami krajowymi i zagranicznymi prowadził w tym domu także restaurację. Jako kupiec drugiej gildii w 1853 r. został wy-

60. XIX wieku – Grodzieńska. Określenie Chłodna po raz pierwszy spotkałem w dokumentach już w 1869 r.

Andrzej Matusiewicz
Fot. W. Faliński

Z KRONIKI SUWAŁEK Z 1906 R.

Jednym z ostatnich pożarów w naszym mieście był pożar w mieszkaniu pułk. Jasińskiego. Zauważyć się daje przy tej sposobności dziwne skrupowanie straży przez miejscowe organy policyjne.

Gdy zaalarmowano straż, ta zaczęła zwoływać swych członków za pomocą dzwonu. Po pewnej chwili dzwonek ucichł i straż nie zjawiła się. Gdy zdumieni widzowie po raz drugi zaalarmowali straż otrzymali odpowiedź dziwnej treści: że dopóki strażnik osobiście nie przekona się, że pożar rzeczywiście wybuchł, dopóty członków zwoływać nie wolno. W rezultacie straż przyjechała w godzinę po wybuchnięciu ognia. Komentarzy nie trze-

ba. Warto by się jednak zapytać, dlaczego w Suwałkach inaczej się dzieje niż na całym świecie?

"Tygodnik Suwański" nr 1 z 6 IV
Zwrócić musimy uwagę na pewien objaw spotykany co krok w naszym mieście. Ludność Suwałk jest w przeważającej ilości polska, a nad wielu sklepami starozakonnych widzimy szyldy tylko w jednym języku urzędowym. Czy starozakonni ciągną zyski tylko z ludności rosyjskiej.

"TS" nr 1 z 6 IV

Przed samymi Świątami Wielkanocnymi zostali uwolnieni z więzienia po 3 miesiącach Aleksander Putra b. uczeń V kl. gimnazjum i Antoni Surmacewicz, organista.

Zostali jednak pod sądem jako oskarżeni o przeszkadzanie nauczycielom w wykładaniu szkolnym.

"TS" nr 1 z 6 IV

W ostatnich czasach, gdy słońce zaczęło silniej przygrzewać, po Suwałkach zupełnie chodzić nie można bez specjalnych ochraniaczy gardła, nosa i oczu. Kurz bowiem jaki się tworzy na niepolewanych ulicach przy wietrze tamuje przejście. A jednak jak łatwo temu zaradzić. Dawniej polewanie ulic należało do stróżów, jest to jednak dla nich zbyt ciężkie. Czyżby nie mógł magistrat wysyłać co dzień parę beczek specjalnie do tego przeznaczonych i w ten sposób okazać swą dbałość, jeżeli już nie o

wygode, to przynajmniej o zdrowie mieszkańców.

"TS" nr 3 z 20 IV

W piątek dnia 8 bm. ujęci zostali przez miejscową policję dwaj fałszerze złotych pięciorublowek, w chwili gdy starali się kupując w różnych sklepach drobne przedmioty takowe rozmiąć. Zarządzono więc natychmiast uwiadomienie mieszkańców miasta o tym fakcie przez wybębnienie, do czego użyto oficjalistę magistratu Kuczyńskiego. Prawie nic jednak nie można było dowiedzieć, gdyż wyżej wspomniany oficjalista zaledwie niektórym raczył oznajmić fakt, dla ogłoszenia którego został specjalnie wysłany.

"TS" nr 11 z 15 VI

Wybrał: Zygmunt Filipowicz

Ostatni numer "Tygodnika Suwałskiego" (18) piórem swego felietonisty postawił mnie pod "Pręgierzem", by zgodnie z odwieczną tradycją wymierzyć mi hańbiącą karę. Oświadczam, że nie osiągnęło to zamierzonego celu. Nie wyznaję żadnej skruchy. Dziękuję za rozbawienie, jakiego w pierwszym momencie dostarczyła mi lektura oskarżenia. Nasuwa jednak ona też pewne szersze refleksje, którymi chciałbym się podzielić.

Zaproponowałem "mad"-owi (przepraszam za to określenie, ale autor, jak przystało na kata, ukrywa się pod tym "kapturem") "trochę lektury nim chwyci ponownie za pióro w sprawach przeszłości miasta". W oskarżeniu twierdzi, że przeczytał "wypowiedź pana Matusiewicza, który zarzuca mi (czytaj: "mad"-owi) ignorancję i brak znajomości historii". To chyba mój sobowtór. Wszak wiem doskonale, że ignorant to człowiek nie mający podstawowych wiadomości, inaczej mówiąc - nieuk. O felietonście "IS" przecież tak nie myślę. Niestety, przykład ten pokazuje fatalną manierę prowadzenia dyskusji, manierę coraz powszechniejszą. Wygląda to tak, jakbyśmy próbowali porozumieć się przy pomocy różnych języków.

Dalej "mad" twierdzi, że poprzedni felieton przeczytałem dość nieuważnie. Żeby nie było wątpliwości przytaczam odpowiedni fragment: "W roku 1975 (w 65. rocznicę śmierci M./arii/ K./onopnickiej/) nastąpił renesans zainteresowania poteką. Co prawda już wcześniej jej imieniem nazwano w Suwałkach ulicę, park, plac, szkołę i fabrykę. Na fali tych zmian Liceum Ogólnokształcące nr 1 zmieniło patrona z hrabiego Brzostowskiego na Marię Konopnicką, chociaż to ów Brzostowski je zbudował i jego zasługi dla miasta są nieporównywalnie większe".

Odczytałem z niego, że wedle autora LO nr 1 zmieniło patrona w 1975 r. i to zakwestionowałem. Przyznaję, nie wynika to z tekstu. Dodam więcej, z tego chaotycznego fragmentu nic nie wynika. Szkołę imienia Marii Konopnickiej miały Suwałki już w 1919 r., patronką ulicy została w 1925 r., plac, a później park (chodzi o to samo miejsce) jej imieniem nazwano w 1963 r. O jakiej więc "fali" można tu mówić? Obecne LO nr 1 imię M. Konopnickiej otrzymało w 1957 r.

Dowodów na zasługi K. Brzostowskiego dla Suwałk "mad" nie przedstawia, bo ich nie ma.

Twierdzi, że "określenie Brzostowskiego jako budowniczego także nie jest błędem, bowiem żeliwna klatka schodowa została wykonana prawdopodobnie w jego odlewni".

"Mad" nie ma nawet pewności, czy schody powstały u Brzostow-

skiego, bo pisze "prawdopodobnie", ale ma pewność, że można go uznać za budowniczego całego gmachu. Przyjmijmy nawet, że odlew schodów powstał u hrabiego. Czy to znaczy, że można go uznać za twórcę całego gmachu? Jeśli tak, to na to miało zasłużyć też Abraham Aronshon - entrepreneur budowy, Ludwik Jabłoński - inżynier nadzorujący, stolarz X, kowal Y itd. Co w tej sytuacji z rolą autora projektu architektonicznego Antoniego Corazzi'ego?

Szukające są dalsze wyznania "mad"-a: "Mój drogi adwersarzu, nie chciałem przecież ujawniać w moim felietonie, że koszt budowy poniósł rząd Królestwa, który był odpowiedzialny za rusyfikację naszych dziadów. Przyzna Pan, że nie jest politycznie wychwalać carat za budowanie szkół w czasach, gdy "nasz" rząd chce je zamykać (oraz oczywiście wywalać na bruk nauczycieli)". Nie żądam wychwalania caratu, tylko potwierdzenia faktu, że gmach powstał z funduszy rządowych, czyli z podatków mieszkańców Królestwa Polskiego. Wypracowali na ten cel znaczną kwotę 38251 rubli 60 i 3/4 kopiejki. Nie widzę w przypomnieniu tego żadnych, także politycznych, przeciwwskazań.

Nie przystaję też na to, "aby publicznie umówić się, że szkołę ufundował Brzostowski, człowiek zasłużony i wart uhonorowania". Za przepustką do historii wystarczyły mu rzeczywiste dokonania, nie potrzebuje fałszu i umów. To symbole innych czasów.

Nie przypominam, abym "mad"-owi mówił ("jak Pan doskonale wie"), że "historia naszego kraju... to zbiór umów, które w szkołach wpały uczniom jako prawdy jedyne". Ciekaw jestem, kto z kim i kiedy się umówił, że np. rok 1343 to rok pokoju kaliskiego, że Stanisław Żółkiewski to zwycięzca spod Kłuszyna itd. "Prawdy jedyne", nawet wbrew zdrowemu rozsądkowi, zna "mad" - patrz: Brzostowski - budowniczy gimnazjum w Suwałkach.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. W tekście "mad"-a występują określenia: (M. Konopnicka) "w wieku przedszkolnym opuściła Suwałki", "przy wypełnianiu kwestionariuszy osobowych pisała: miejsce urodzenia - Suwałki". Nawet w felietonie brzmi to tak samo jak: "Bolesław Chrobry w wieku licealnym poprowadził rycerstwo na Ruś", "z dowodu osobistego Zawiszy Czarnego wynikało, że pieczętował się herbem Sulima".

W związku z przyjętą przez "mad"-a metodą rozmowy nie oczekuję żadnych uwag.

Z poważaniem, zawsze gotowy do rzeczowej dyskusji, a nie polemizowania dla samego polemizowania

Andrzej Matusiewicz

Przedszkola stają się coraz większym obciążeniem dla miejskiego budżetu. Zwiększenie opłat ponoszonych przez rodziców za uczęszczanie ich pociech do przedszkoli spowodowało zmniejszenie zainteresowania tą formą wychowania. Na terenie śródmieścia Suwałk istotnym dodatkowym powodem zmniejszenia ilości dzieci kierowanych do przedszkoli jest również demografia. Śródmieście po prostu starzeje się. Stąd też konieczność zamykania kolejnych placówek. Trudno jest mówić o starzeniu się osiedla Północ, tam przedszkola byłyby w pełni obsadzone, gdyby nie wysokie opłaty.

Istnienie przedszkoli, które w socjalistycznej rzeczywistości miały objąć swoim zasięgiem większość dzieci, w chwili obecnej traci powoli rację bytu. Wiąże się to z odchodzeniem kobiet w tzw. wieku produkcyjnym z zakładów pracy w wyniku zwolnień. Zapewne ten proces ulegnie stopniowej dynamizacji. Przy tym socjalistyczny sposób wynagradzania za pracę jest w dalszym ciągu utrzymywany z żelazną konsekwencją. Dla znakomitej większości naszej społeczności pensje wystarczają jedynie na egzystencję. Ekonomiczny przymus pracy kobiet jest ciągle aktualny.

Tu rodzi się pytanie: czy władze miasta powinny sponsorować, poprzez dopłatę do każdego dziecka korzystającego z opieki przedszkolnej, rodziny, w których pracuje oboje małżonków. Pytanie jest oczywiście trudne i nie oczekuję na odpowiedź, bo nikt nie jest w stanie mi jej udzielić. Nacisk ze strony Zarządu Miasta, aby zlikwidować jak największą ilość przedszkoli jest zrozumiałą jedynie z ekonomicznego punktu widzenia. Ale patrząc jedynie przez pryzmat ekonomii należałoby zlikwidować oświetlenie ulic nocą, zawiesić działalność komunikacji autobusowej lub zamknąć Urząd Miasta. Słyszałem o rozwiązaniach alternatywnych. Jedna z propozycji mówiła o zagęszczeniu do granic wytrzymałości murów przedszkolnych, zagęszczeniu dziećmi oczywiście, bo personel powinien wtedy ulec redukcji. Brawo, brawo, drodzy pomysłodawcy. Może to zabrzmi nieco archaicznie, ale władze miasta powinny służyć ludziom. Ciągłe skracanie i redukowanie nie tylko nie budzi niczyjej sympatii dla władz miasta, ale prowadzi donikąd. Zarząd według mnie powinien zajmować się nie tylko realizacją budżetu. W końcu tabakiera do nosa, a nie... (mad)

Z PRAC KOMISJI ŁADU PRZESTRZENNEGO RADY MIEJSKIEJ

dokończenie na str. 10

planu realizacyjnego osiedla na terenie Północy III, komisja postanowiła zaopiniować go pozytywnie.

Drugi punkt posiedzenia nie został w zasadzie rozstrzygnięty. Brakowi jednoznacznego stanowiska komisji towarzyszył zdecydowany opór radnego Urbanowicza, aby nie dokonywać zmiany lokalizacji kościoła.

W wolnych wnioskach powrócił dyżurny temat - tymczasowe kioski do sprzedaży prasy, które mają zastąpić kioski typu "Ruch". Komisja na poprzednim posiedzeniu zaopiniowała negatywnie projekt, który z kolei został pozytywnie zaopiniowany przez Zarząd Miasta.

Wywołało to dyskusję między prezydentem Poźniakiem (który bronił stanowiska UM) a radnym Ambrosiewiczem (na którego jako konserwatora PSOZ prezydent zrzucił odium odpowiedzialności za brak pozytywnej opinii o wspomnianym obiekcie). Pan prezydent postanowił nie traktować opinii konserwatora jako wiążącej i wydać decyzję lokalizacyjną. Kwestia kiosków będzie zapewne jeszcze wielokrotnie powracać w dyskusjach w czasie kolejnych komisji.

Radny Skalski przedstawił problem lokalizacji terenów rekreacyjnych na terenie osiedla Klasztorna. Urząd Miejski spróbuje załatwić tę sprawę z korzyścią dla mieszkańców osiedla. (mad)

Stowarzyszenie Przyjaciół Francji w Suwałkach zaprasza na odczyt Macieja Dariusza Ambrosiewicza pt. "Gotyckie katedry francuskie". Odczyt odbędzie się 6 maja (środa) o godz. 17.00 w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Kościuszki 76.

PANI RZECZNIK NA URLOPIE, CZYLI KRONIKA POLICYJNA

W dniach 25 - 30 kwietnia 1992 roku na terenie województwa suwałskiego dokonano ... włamań i kradzieży na kwotę... Wydarzyło się... wypadków, w których zginęło... osób, a... zostało rannych. Straż pożarna interweniowała w... przypadkach, straty oszacowano na...

30 kwietnia, godz. 10.00

62-691 - nikt nie podnosi słuchawki w pokoju pani rzecznik.

22-61 - centrala. Pani telefonistka nie wie, czy jest pani rzecznik (bo ni by skąd miałyby wiedzieć?).

65-167 - głos w słuchawce - "nie jestem upoważniony do udzielania informacji. Nie mam takich danych. Może pan S. będzie wiedział".

65-185 - pan S. - "nikt mnie nie upoważnił do roli rzecznika. Na udzielanie informacji nie mam zgody szefa. Najlepiej zadzwonić do pana K."

22-61 - łączy z pokojem pana K. Głos w słuchawce - "pan K. jest na wolnym. Może do szefa".

65-100 - sympatyczna pani sekretarka informuje, że szefa nie ma. Może będzie za godzinę. Nie wie, kto zastępuje panią od udzielania informacji.

30 kwietnia, godz. 10.30

Dałam sobie święty spokój z dochodzeniem, co wydarzyło się na terenie województwa w dniach...

Wszystkie głosy w słuchawce były sympatyczne, ale bez zezwolenia szefa nikt nie mógł udzielić informacji. Subordynacja na piątkę. Tak trzymać.

Ewa Gawęcka

KIEROWNICZY AUTOBUS

W przededniu Majowego Święta Zespół Szkół Technicznych otrzymał w darze od Urzędu Rejonowego autobus należący niegdyś do byłej PZPR. Autobus co prawda bez kierowcy, bo jak wiadomo nieboszczka już wcześniej straciła kierownicą rolę, ale chętnych do kierowania "ci u nas dostatek".

Żeby wszyscy byli zadowoleni można by go troszkę przerobić i przed każdym siedzeniem zamontować kierownicę.

Przejażdżki takim autobusem, w którym każdy może kierować, to dopiero frajda. Chętnych do na pewno nie zabraknie. Można by tak wypożyczać przeróżnym koalicjom. Pewnie i tak nigdzie by nie pojechali, ale czy my w ogóle jeszcze dokądś jedziemy? (rl)

Urząd Miejski w Suwałkach ogłasza przetarg ograniczony ofert dla wykonawców z terenu Suwałk na budowę wodociągu i drogi dojazdowej do Kompostowni Odpadów Komunalnych.

Orientacyjny zakres rzeczowy:

- wodociąg \varnothing 150 z rur PCV długości 1243 m.b. wraz z osprzętem wg dokumentacji,

- droga dojazdowa długości 870 m.b. z jezdnią szerokości 6 m.b. o dwuwarstwowej nawierzchni asfaltowej na podbudowie z tłucznią grub. 30 cm wraz z robotami ziemnymi i ukształtowaniem poboczy szerokości po 1,5 m.

Dokumentacja techniczna do wglądu w Urzędzie Miejskim, pok. 133.

Pisemne oferty określające warunki finansowe oraz termin wykonania robót należy składać w zalakowanych kopertach w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego (pok. 133) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14.05.1992 r.

Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 15.05.92 r. o godz. 9.00.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Agencja Rozwoju Regionalnego "ARES" SA zaprasza do wzięcia udziału w "Kursie Menedżera".

Celem kursu jest zapoznanie menedżerów, kadry kierowniczej przedsiębiorstw, spółek prawa handlowego, firm prywatnych z podstawową wiedzą z zakresu opracowania analizy firmy, marketingu i przygotowania na tej podstawie strategii jej funkcjonowania oraz rozwoju

Program kursu obejmuje następujące zagadnienia:

1. strategia rozwoju firmy w warunkach gospodarki rynkowej - 8 godzin (prowadzenie dr hab. Maria Romanowska),
2. marketing - przetwarzanie, rozwój i sukces przedsiębiorstwa - 8 godzin (prowadzenie dr hab. Lechosław Garbarski),
3. analiza finansowa jako narzędzie opracowywania programu naprawczego - 10 godzin (prowadzenie dr Lucyna Kołodziejczyk),
4. formy organizacyjno-prawne podmiotów gospodarczych, prawo upadłościowe i układowe - 10 godzin (prowadzenie mec. Jan Pietruśkiński),
5. biznes plan - 8 godzin (prowadzenie dr Ewa Filar).

Wykładowcami na kursie są pracownicy naukowcy wyższych uczelni, Pracownicy Ministerstw, osoby o szerokiej, fachowej wiedzy, praktycy.

Kurs organizowany jest w Domu Kultury i Sztuki w Klasztorze nad jeziorem Wigry w terminie od 18 do 22 maja 1992 roku i będzie miał charakter stacjonarny.

Koszt kursu wynosi 2.200.000 zł. Organizatorzy mają możliwość zarezerwowania noclegów i wyżywienia w w/w ośrodku (cena noclegu - 70.000 zł, cena całodobowego wyżywienia - 60.000 zł). Każdy uczestnik szkolenia pokrywa koszt zakwaterowania i wyżywienia indywidualnie. Uprzejmie prosimy o podanie dodatkowej informacji, przy zgłoszeniu uczestnictwa w kursie, o chęci korzystania z noclegów i wyżywienia (całodobowego lub tylko obiadów).

Zapewniamy transport z Suwałk do Domu Pracy Twórczej i Wypoczynku MKiS w Wigrach. Wyjazd o godz. 8.00 18 maja 1992 r. z parkingu przed Liceum Ogólnokształcącym Nr 1 (były budynek komitetu) przy ul. Noniewiczza 11. Powrót - 22 maja o godz. 16.00.

Ilość osób uczestniczących w kursie jest ograniczona, obowiązuje kolejność zgłoszeń.

Wpłaty na konto: Nr 377809-6581 Bank Kredytowy w Warszawie O/Suwałki lub w kasie Agencji Rozwoju Regionalnego SA "ARES" Suwałki ul. Korczaka 4 (tel./fax: 70-35, tlx 522166) do dnia 11.05.1992 r.

Zgłoszenia pisemne lub telefoniczne przyjmowane są pod w/w adresem do dnia 11.05.1992 r.

Kserokopię dowodu wpłaty prosimy przestać wraz ze zgłoszeniem uczestnictwa.

SPROSTOWANIE

Ze skruchą informujemy, że do tekstu o Ogólnopolskim Rajdzie "Wigierskim" zakradł się błąd. Rajd odbędzie się oczywiście w terminie od 4 do 7 czerwca br. Za pomyłkę przepraszamy.

REDAKCJA

SIEDMIOKLASISTA ZWYCIĘZCĄ KONKURSU MATEMATYCZNEGO

dokończenie ze str. 7

- | | |
|--|--|
| 19. Piotr Pajewski - SP 3 Gołdap - 60,5 pkt. - naucz. Edmund Rynkiewicz, | 26. Marta Kalejta - SP 1 Olecko - 58 pkt. - naucz. Krystyna Łoś, |
| 20. Cezary Świerszcz - SP 1 Olecko - 60,5 pkt. - naucz. Krystyna Łoś, | 27. Tomasz Słowikowski - SP 5 Suwałki - 57,5 pkt. - naucz. Zenobia Ludwikowska, |
| 21. Andrzej Dawidowicz - SP 1 Giżycko - 60 pkt. - naucz. Lucyna Bielak, | 28. Julita Sawczuk - SP 2 Ełk - 57 pkt. - naucz. Aniela Bryzgiel, |
| 22. Andrzej Waraksa - SP Przerośl - 59,5 pkt. - naucz. Cecylia Brzozowska, | 29. Małgorzata Opolska - SP 1 Gołdap - 57 pkt. - naucz. Alicja Giełzewska, |
| 23. Małgorzata Andruszkiewicz - SP 2 Suwałki - 58,5 pkt. - naucz. Małgorzata Bobrowska, Halina Rynkiewicz, | 30. Dorota Zwolich - SP 3 Pisz - 57 pkt. - naucz. Barbara Czarnecka. |
| 24. Agata Kamińska - SP 4 Giżycko - 58 pkt. - naucz. Barbara Ej-smont, | 31. Marta Zawadzka - SP 5 Suwałki - 56,5 pkt. - naucz. Jadwiga Galińska. |
| 25. Bartłomiej Kowalczyk - SP 5 Suwałki - 58 pkt. - naucz. Zenobia Ludwikowska, | 32. Marcin Rutkowski - SP 5 Suwałki - 56 pkt. - naucz. Zenobia Ludwikowska. (rl) |



DROŻDŻE

W lecznictwie drożdże stosowane są przeciw owrzodzeniu, złej przemianie materii, chorobom żołądka i awitaminozie. Zawierają bowiem witaminy z grupy B, prowitaminę D, związki mineralne wapnia, fosforu, żelaza. Mimo że w ich skład wchodzi także węglowodany, nie tuczą. Nie wolno jednak spożywać drożdży w stanie nie przerobionym, gdyż żyją one nadal w ludzkim organizmie i pobierają z niego witaminy.

Drożdże mają zastosowanie głów-

nie w browarnictwie, gorzelnictwie oraz w przemyśle piekarniczym. W starożytnym Rzymie pieczono chleb na drożdżach otrzymanych z fermentacji wina. Dopiero później, w miarę rozwoju piwowarstwa, do wypieków dodawano drożdże piwne. Dzięki temu zamiast uprzednio wypiekanego zbitego i kwaśnego chleba, otrzymywano chleb pulchny i wyrośnięty. Nieufność do nowego wypieku była tak duża, że w Paryżu ostrzegano przed spożywaniem takiego pieczywa, jak przed trucizną.

W gospodarstwie domowym najczęściej stosuje się drożdże do wypieku ciasta. Do lekkich wypieków używa się 2 - 3 dag drożdży na 1 kg mąki, do cięższych - zawierających więcej cukru i jajek 10 - 15 dag. Mąka przeznaczona do wypieków powinna być sucha i ogrzana do temperatury 19 - 24 stopni Celsjusza, pozostałe składniki powinny być letnie, a rozczyn przystosowany do świeżych drożdży.

Racuchy

50 dag mąki, około 2 szklanek mleka, 3 dag drożdży, sól, płaska łyżka cukru, 2 jajka, około 18 dag oleju lub smalcu, łyżka cukru pudru.

Przesiać mąkę do miski. Drożdże rozmieszać z cukrem i łyżką ciepłego mleka, a gdy zaczną rosnąć, wlać razem z resztą mleka do mąki. Ciasto osolić, wymieszać, przykryć serwetką i odstawić. Gdy sporo podrośnie, dodać żółtka oraz pianę z białek. Starannie wyrobić z żółtkami, a z pianą tylko wymieszać. Znowu odstawić na 15 - 20

minut, a po upływie tego czasu łyżką maczaną w tłuszczu kłaść niewielkie racuchy na rozgrzany na patelni tłuszcz. Każdy lekko spłaszczyć i smażyć na rumiano z obu stron. Usmażone racuchy układać rzędami, opierając jeden o drugi. Posypać cukrem pudrem.

Uwaga: Racuchy można też podawać na słońcu, żeby zaś podkreślić ich smak, można do surowego ciasta dodać odrobinę startej gałki muszkatołowej. Smacznym dodatkiem do tak usmażonych racuchów jest keczup.

Drożdżowy placek z rabarborem

40 dag mąki, 4 - 5 dag drożdży, około 3/4 szklanki mleka, 3/4 szklanki cukru, 4 żółtka, pół kostki margaryny, szczypta soli, 40 dag rabarbaru i 3/4 szklanki cukru.

Przygotować ciasto drożdżowe i bardzo starannie je wyrobić, odstawić do wyrośnięcia. Wymieszać blachę tłuszczem. Z wyrośniętego ciasta, mniej więcej 2/3, rozciągnąć palcami na blasze równą warstwę, odstawić. Umyty rabarbar pokrajać dosyć cienko, włożyć do

naczynia z odrobiną wody na dzień, zagotować mieszając. Do już częściowo rozgotowanego rabarbaru wsypać cukier i gotować, aby powstała dość gęsta masa. Przystudzone, lecz niezupelnie zimny rabarbar rozłożyć na ciasto. Z pozostałego ciasta zrobić rękami waleczki i ułożyć na wierzchu kratkę. Przed wstawieniem do pieca posmarować waleczki lekko spienionym białkiem i same waleczki posypać cukrem, wstawić do upieczenia.

Falszywy móżdżek

Zeszklić posiekaną cebulę. Pokruszyć na nią mieszając 3 - 4 dag drożdży. Gdy tylko się rozpuszcza, dodać 1 - 2 białka. Wymie-

szać, osolić, dodać ew. pieprzu, dużo siekanej zieleniny (np. natki pietruszki) i podawać do pieczywa lub ziemniaków.

Smacznego!

Agata

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

Zaprasza na ekspozycje stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej - wystawa archeologiczna; Alfred Wierusz-Kowalski - wystawa malarstwa oraz Malarstwo polskie XIX-XX wieku.

Na zamówienie szkół - filmy video o sztuce oraz filmy o Suwalszczyźnie.

Wojewódzki Dom Kultury

Galeria "Chłodna 20" - wystawa rysunku Andrzeja Dworakowskiego.

WDK proponuje:

organizację wyjazdów do Teatru Północnego w Warszawie na "Kopciuszka" (w rolach głównych Irena Kwiatkowska i Danuta Rinn). Szczegóły - tel. 44-36.

Suwalski Teatr Animacji zaprasza:

na wystawę prac koła plastycznego prowadzonego przez Bogusława Lorka.

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawy: "Klasyka współczesnego malarstwa litewskiego" oraz "Kobieta w ekslibrisie" - ekspozycja ze zbiorów Wiesława Osewskiego.

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

Terminarz kina "Bałtyk"

4-5.05 - "Thelma i Luiza", prod. USA, od lat 15, godz. 17.50 i 20.00.

6-10.05 - "Hook", prod. USA, od lat 12, godz. 17.50 i 20.00.

Urząd Miejski w Suwałkach ogłasza

przetarg ofert ograniczony dla wykonawców z terenu Suwałk

na wykonanie przepompowni ścieków z kanałem tłocznym przechodzącym przez rzekę Czarną Hańczę przy ul. Zacisze w Suwałkach.

Orientacyjny zakres robót:

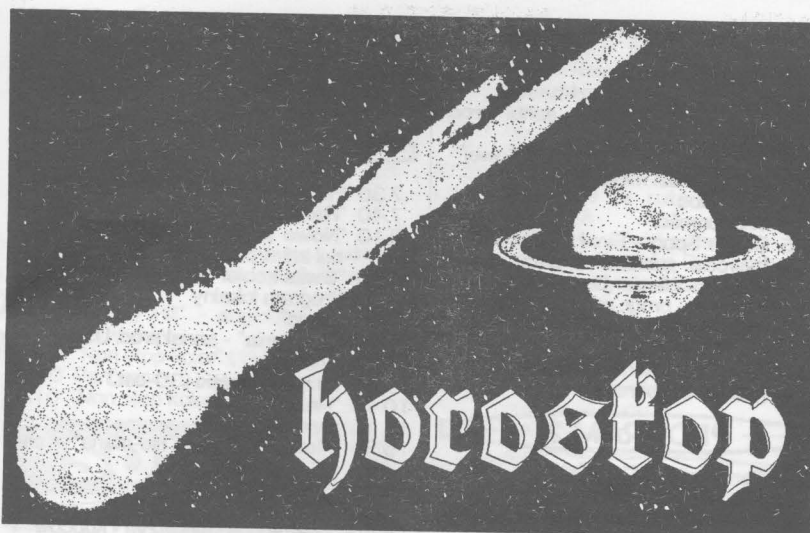
- kanał dopływowy Ø 300 dł. 21,5 m ze studnią i kratą,
 - zbiornik przepompowni żelbetowy, dwukomorowy, o gabarytach zewnętrznych 4,10 x 2,40, wys. 3,65 m.
- UWAGA:** zbiornik posadowiony ok. 1,7 m poniżej poziomu wody gruntowej.
- rurociąg tłoczony żeliwny Ø 200 dł. 117 m z przejściem przez rzekę,
 - kanalizacja grawitacyjna Ø 300 z rur kamionkowych dł. 150 m w ul. Ogrodowej,
 - pompy CP 8035 MT 434 - szt. 2.

Dokumentacja techniczna do wglądu w Urzędzie Miejskim, pok. 133.

Pisemne oferty określające warunki finansowe oraz termin wykonania robót należy składać w zalakowanych kopertach w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 133) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14.05.92 r.

Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 15.05.92 r. o godz. 11.00.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



sercu. Twój amant wbrew pozorom może być zaangażowany tak jak ty. Uważaj na małe kłamstwa.

WAGA (23.09-23.10)

Pozbądź się gromady doradców, przestań sprawy proste widzieć tak złożonymi. Nie rozważaj wszystkiego tak szczegółowo. Będziesz cały ten tydzień niechętny, niezdecydowany, ostrożny. Więcej odwagi – ten okres minie.

SKORPION (24.10-22.11)

Stan ciągłego podniecenia, napięcia jest dla ciebie mobilizujący, twórczy, więc nie marudź. Ktoś bardzo czeka na twój telefon. Ostatnio twą wielką wadą są niedopowiedzenia. Uważaj na poczyna Lwa.

STRZELEC (23.11-21.12)

Odczuwasz potrzebę dominowania nad innymi. Szczęśliwa pora w miłości, czego możesz w pełni nie dostrzec. Plany urlopowe odłóż na później. Rada dla ciebie: więcej rozśadku.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

W kontaktach z ludźmi jesteś zimny i jakby kanciasty. Więcej tolerancji. W połowie tygodnia polepszy ci się nastrój, głęboko zaangażujesz się uczuciowo. Jeśli tak się stanie, będziesz namiętny i zdolny do uniesień.

WODNIK (21.01-20.02)

Poszukując bratniej duszy ulegasz gwałtownym fascynacjom, lecz i szybko rozczarowujesz się. Jesteś szczególnie wyczulony na fałsz i tylko prawdziwa szczerość może cię "kupić". Niesłuchanie romantyczny wieczór w sobotę. Prawdopodobny też wyjazd.

RYBY (21.02-20.03)

Twoje bezgraniczne zaangażowanie rzadko spotyka się ze zrozumieniem, dlatego często cierpisz niedoceniony. Twoja delikatność i wrażliwość zrobią ogromne wrażenie na kimś starającym się poznać ciebie. Jest to dla Ciebie szalenie potrzebne. Nie trać ani chwili.

BARAN (21.03-20.04)

Barzo atrakcyjnie zapowiada się ten tydzień w sprawach sercowych. Związek ten może być zapowiedzią gwałtownych uczuć. Nie angażuj się jednak zbyt mocno. Zaskakujące sytuacje musisz przyjąć z zimną krwią i opanowaniem.

BYK (21.04-20.05)

Energia cię rozsadza, zafascynujesz partnera sobą, swą mocą. Wzajemne zaufanie i wzajemne pożądanie są dla was gwarancją trwałego związku. Zadziwisz kogoś swoim wielkim talentem muzycznym. Drobne kłopoty zdrowotne.

BLIŻNIĘTA (21.05-21.06)

Wielka ruchliwość umysłu – częsta zmiana poglądów, koncepcji, pomysłów na różne sprawy – czyni cię partnerem niełatwym we współżyciu. Ktoś chce pokrzyżować ci szyki. Interesujące zakończenie tygodnia.

RAK (22.06-22.07)

Towarzyszy ci nieśmiałość, lęk przed światem. Otrząsniesz się i znowu podejmiesz walkę o osiągnięcie wytyczonego celu. Na większe finanse przyjdzie trochę poczekać. Brak ci prawdziwej namiętności, a może by tak na spacer?

LEW (23.07-22.08)

W naturalny sposób budzisz adorację, sympatię i respekt. Ustatkuj się, nie można żyć na wyrost, nie szcędząc swych sił. W uczuciach też podminowana atmosfera. Bez większej serdeczności nie nastąpi szybko zbliżenie uczuciowe.

PANNA (23.08-22.09)

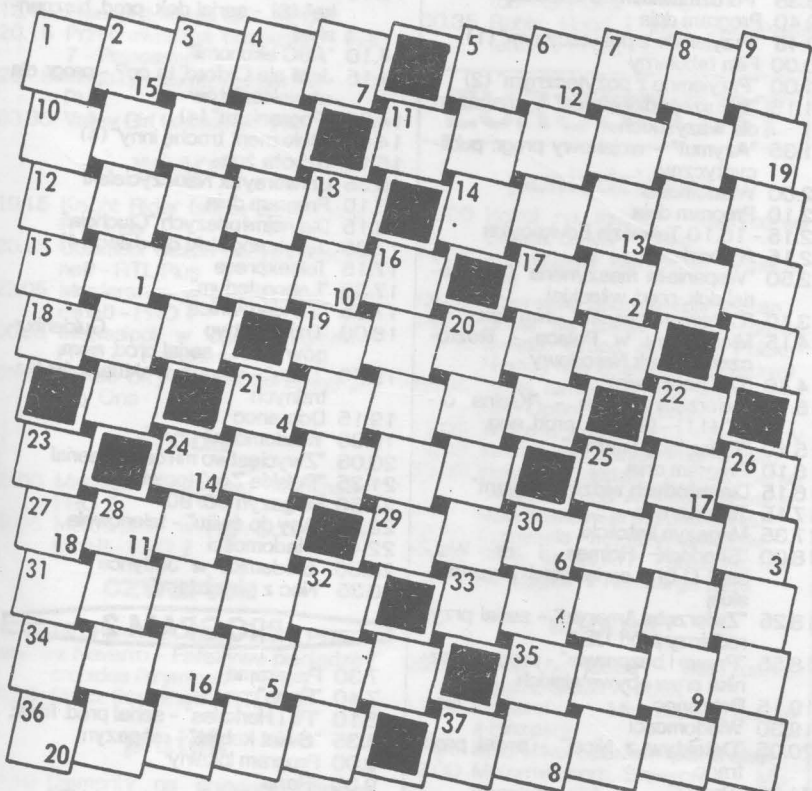
Skomplikowana natura. Nie narzucaj swoich opinii i planów innym. Szczęście zapanuje w twoim

Ogłoszenia drobne

Strojenie pianin, Frydrych,
tel. 62-782.

Lokal o pow. 17 mkw. do wynajęcia
w centrum Suwałk, tel. 25-00.

KRZYŻÓWKA Nr 19/92



POZIOMO: 1. warta, 5. bohater "Iliady", wyrzwał stado baranów biorąc je za Greków, 10. dźwieg, żuraw, 11. okrycie na szyję, 12. w handlu lub Maroku, 14. imię naszej byłej Miss Świata, 15. stan obojętności, przygnębienia, 17. państwo z Teheranem, 18. japońska złotówka, 19. bylina śródziemnomorska, częsty motyw dekoracyjny w sztuce, 21. kraczący ptak, 24. początek biegu, 25. wyspa na Morzu Irlandzkim, 27. między wiosną a jesienią, 29. żywica naturalna stosowana do produkcji lakierów, 31. miasto we wsch. Iraku, port nad Tygrysem, 33. włóczęga, obieżyświat, 34. płaskie naczynie do obróbki chemicznej papierów fotograficznych, 35. rakieta, 36. produkt destylacji kumysu, 37. spis, rejestr.

PIONOWO: 1. brzeg, krańcówka, 2. figura geometryczna, 3. hałas, zgiełk, wrzawa, 4. kananejska bogini miłości i płodności, 5. Cyganek z powieści "Chata za wsią", 6. czerwcowy solenizantka, 7. alarm dla geofizyków w okresach wzmożonej aktywności Słońca, 8. lisi ogon, 9. pierwiastek chemiczny, 13. okrycie głowy papieża, 16. piaca od sztuki, 20. beczułka na wino, 21. dzień tygodnia, 22. rzeka w Bułgarii, uchodzi do M. Egejskiego, 23. opłacone oklaski, 24. ostrzeżenie wodniaków, 25. atrybut czyścibuta, 26. polecenie, 28. ryba z rodziny karpio-watych, 30. miasto we wsch. części Turkmenii, 32. "krzyżówkowy" faraon lub prosek do prania.

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 20 utworzą rozwiązanie (myśl M. Gorkiego), które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji "TS" do dnia 15 maja br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, zostanie rozlosowana nagroda książkowa.

Rozwiązaniem krzyżówki nr 14/92 jest hasło: "Ciasnota umysłowa się rozszerza". Nagrodę książkową wylosowała pani Grażyna Buchowiecka, Suwałki, ul. Różana 23. Prosimy o odbiór nagrody z redakcji "TS".

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

KUPON
KONKURSOWY

NR 19

TVP 4 - 10 V 92

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

- 13.30 Wiadomości
- 13.40 Program dnia
- 13.45 - 16.10 Blok ekonomiczny
- 13.45 "Jak to jest w Anglii?" (prywatyzacja)
- 14.15 "ABC ekonomii"
- 14.20 "Zarządzenie" (1) - serial prod. niem.
- 14.35 "Gospodarka USA" (1) - serial prod. USA
- 15.05 "ABC ekonomii"
- 15.10 "Rozwój firm" (1) - serial prod. USA
- 15.40 Uniwersytet Nauczycielski
- 16.10 Program dnia
- 16.15 "Luz" - program nastolatków
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 "Antena"
- 18.00 "Alf" - serial produkcji amerykańskiej
- 18.30 "Kraje, narody, wydarzenia"
- 19.00 Opinia publiczna
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr telewizyjny - nasza klasyka: Marian Hemar "To, co najpiękniejsze"
- 21.55 Studio Sport - Mistrzostwa Świata w Hokeju na lodzie: Polska-Niemcy
- 22.25 "Aby do świtu" - telenowela TP
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 "Miłość blondynki" - film fab. prod. czecho-słowackiej
- 0.20 Poezja na dobranoc

PROGRAM 2

- 16.25 Powiatnie
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Sonda" - "Z nędzy do pieniędzy"
- 17.10 "Artysta i jego świat" - "Tyccjan" (2) - serial dok. prod. ang.-franc.-niem.-hiszpańskiej
- 17.40 "Ojczyzna-polszczyzna"
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Biuro, biuro" (19) - serial prod. niem.
- 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.20 Fotel "Dwójki"
- 20.00 Wielka piłka
- 20.25 "W cieniu pałacu" - film dok.
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 "Stan rzeczy" - progr. publicystyczny
- 22.00 "Opowieści o dreszczykiem" (2) - serial prod. ang.
- 23.00 "Maraton trzeźwości"
- 23.35 Jan Lebenstein w "Zachęcie" - relacja z wystawy
- 24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM I

- 8.00 "Dzień dobry"
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Domowe przedszkole"
- 9.35 "Porozmawiajmy o dzieciach"
- 9.45 "To się może przydać" (1)
- 10.00 "Dynastia" - serial prod. USA
- 10.50 "To się może przydać" (2)
- 11.05 "Kwadrans na kawę"
- 11.20 Pagart przedstawia: Vicki Beckert - "Trochę więcej niż marzę"
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15-16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkoła
- 12.50 "Surowce": miedź - serial popularnonaukowy prod. niem.
- 13.05 "Świadkowie przeszłości" - serial dok. prod. czech.
- 13.20 Fizyka
- 13.50 Czy Czarnobyl jest znów możliwy?
- 14.00 Chemia
- 14.30 "Spotkanie na Eufracie" - film dok. prod. szwajcarskiej
- 14.55 Przygody kapitana Remo
- 15.15 Sezam - magazyn popularnonau-

- 15.30 "3-2-1 - kontakt" - serial popularnonaukowy prod. USA
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla dzieci: "Tik-Tak" oraz film z serii "Dennis zawiązała"
- 17.05 Język angielski dla dzieci (43)
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 "Królik Bugs" - serial prod. USA
- 18.00 "Druga rewolucja rosyjska" (6) - serial dok. prod. ang.
- 19.00 "Narodziny firmy"
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Dynastia" - serial prod. USA
- 21.00 Publicystyczne studio "Zapis"
- 22.15 "Rock-express"
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 "Wódka, pozwól żyć"
- 23.25 Family album - amerykański kurs języka angielskiego
- 23.50 Poezja na dobranoc

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 "Rano"
- 8.10 "Diplodorianie" (4) - serial anim. prod. ameryk.-franc.
- 8.35 "Świat kobiet" - magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.35 "Rano"
- 9.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 Język francuski
- 10.45 Teleklinika doktora Anatolija Kaszpirowskiego
- 11.10 "Rano"
- 15.45 Powitanie
- 15.50 "Diplodorianie" (4) - serial anim. prod. ameryk.-franc.
- 16.15 Sport
- 16.30 Panorama
- 16.40 Tragedia Czarnobyla - progr. publicystyczny
- 17.05 Przegląd Kronik Filmowych
- 17.40 Moja modlitwa
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Pod wspólnym dachem" (42) - serial prod. franc.
- 18.55 "Europuzle"
- 19.00 "Pokolenia" - serial produkcji amerykańskiej
- 19.20 "Rozmowy o Rzeczypospolitej"
- 19.30 Język angielski (3)
- 20.00 Wielki sport
- 20.30 "Moje książki" - Wiktor Woroszyński
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 "Ekskalibur" - film fabularny produkcji angielskiej
- 24.00 Panorama

ŚRODA

PROGRAM I

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn różnorodności
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Domowe przedszkole"
- 9.35 "Porozmawiajmy o dzieciach"
- 9.40 Program dnia
- 9.45 "Głowa do góry" (1) - progr. poradniczy dla kobiet
- 10.00 "Kobieta za ladą" (8) - film fab. prod. czech.
- 10.50 "Głowa do góry" (2)
- 11.05 "Kultura ludowa" - konteksty
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkoła
- 12.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
- 13.05 Wieczory z panem Paskiem (3)
- 13.40 Telewizyjny słownik biograficzny historii najnowszej
- 14.05 Z naszych dziejów - Renesans w Polsce
- 14.35 Swego nie znacie... - katalog zabitek
- 14.45 Spotkania z literaturą - polska poezja współczesna (1)
- 15.20 Poczta nauki polskiej - Stefan Kieniewicz (1)
- 15.40 Uniwersytet Nauczycielski
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla młodych widzów: "Latający Holender"
- 16.45 Kino nastolatków: "Ostatni elek-

- tryczny rycerz" (2) - serial prod. USA
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 "Klinika zdrowego człowieka"
- 18.00 "Bill Cosby show" - serial prod. USA
- 18.30 "Encyklopedia II wojny światowej"
- 19.00 10 minut dla ministra pracy
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Studio Sport - Finał pucharu zdobywców pucharu w piłce nożnej Monako-Werder Brema
- 21.10 "Reflex" - progr. publicystyczny
- 22.25 "Aby do świtu" - telenowela TP
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 "Dom" (3) - serial prod. TP
- 0.20 Poezja na dobranoc

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 "Rano"
- 8.10 "Starcom - kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych" - serial anim. prod. USA
- 8.35 "Świat kobiet" - magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 "Rano"
- 9.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 "Rano"
- 15.45 Powitanie
- 15.50 "Starcom - kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych" - serial anim. prod. USA
- 16.15 Sport - magazyn boksu zawodowego
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Ekostres"
- 17.00 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 17.05 "Młodszy Forman" - film dok. prod. niem.
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Allo, allo" (25) - serial prod. ang.
- 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.20 Wywiad "Dwójki"
- 19.30 Język angielski (60-ost.)
- 20.00 "Z biegiem rzeki" (6) - serial prod. australijskiej
- 21.00 Panorama
- 21.25 "Ekspres reporterów"
- 22.00 Studio Teatralne "Dwójki": Albert Camus "Upadek"
- 23.05 Jestem za - Ewa Łętowska
- 23.35 "Nowa rzeczywistość artystyczna"
- 24.00 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM I

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn różnorodności
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Domowe przedszkole"
- 9.35 "Porozmawiajmy o dzieciach"
- 9.40 Program dnia
- 9.45 "Przyjemne z pożytecznym" (1)
- 10.00 Film fabularny
- 11.00 "Przyjemne z pożytecznym" (2)
- 11.15 "Po sześćdziesiątce" - magazyn dla wszystkich
- 11.35 "Azmuł" - wojskowy progr. publicystyczny
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkoła
- 12.50 "Wspaniała maszyna" (6) - serial dok. prod. włoskiej
- 13.40 "Człowiek z wydm" - film dok.
- 14.15 Mieszkamy w Polsce - Roztoczański Park Narodowy
- 14.40 "Dookoła świata"
- 15.10 Zwierzęta świata - "Kraina orła" (11) - film dok. prod. ang.
- 15.40 "Przez lady i morza"
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla młodych widzów: "Kwant"
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Magazyn katolicki
- 18.00 "Sherlock Holmes i dr Watson" (10) - serial prod. ang.-polskiej
- 18.25 "Zwierzęta Ameryki" - serial przyrodniczy prod. USA
- 18.55 "Prawo i bezprawie" - progr. rzeczni-ka praw obywatelskich
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Detektyw z Nicei" - serial prod. franc.
- 21.35 "Pegaz"
- 22.05 "Telemuzak" - magazyn muzyki rozrywkowej
- 22.35 "Kuluary" - progr. publicystyczny

- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Dobranoc panim - felieton
- 23.05 "Divertimento" - "Skrzypak z kwartetu im. Czastuskiewiczza"
- 23.50 Poezja na dobranoc

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 "Rano"
- 8.10 "Nowe przygody He-Mana" - serial anim. prod. USA
- 8.35 "Świat kobiet" - magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 "Rano"
- 9.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 Język angielski (30-ost.)
- 10.45 "Rano"
- 15.45 Powitanie
- 15.50 "Nowe przygody He-Mana" - serial anim. prod. USA
- 16.15 Sport
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Giełda" - magazyn kupców i przemysłowców
- 17.05 "Kaszubi" - film dok.
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Marc i Sophie" - serial prod. franc.
- 18.55 "Europuzle" (powt.)
- 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.20 "Jaka konstytucja"
- 19.30 Język francuski
- 20.00 Studio Sport
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 "Bez znieczulenia" - progr. W. Walendziaka
- 22.00 "Karnobluenblau" - film fab. prod. polskiej
- 23.30 "Cały świat gra komedie" - Łomnicki
- 24.00 Panorama

PIĄTEK

PROGRAM I

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn różnorodności
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Domowe przedszkole"
- 9.35 "Porozmawiajmy o dzieciach"
- 9.40 Program dnia
- 9.45 "Szkoła dla rodziców" (1)
- 10.00 "Dziedzictwo Goldenburgów" (10) - serial prod. niem.
- 10.45 "Szkoła dla rodziców" (2)
- 11.00 "Dziatkowe spotkania"
- 11.30 Program redakcji rolnej
- 11.40 Moja modlitwa
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkoła
- 12.45 Telewizja Edukacyjna zaprasza
- 13.00 Teleplastikon
- 13.20 Eko - lego
- 13.40 "Al-kibla" - kierunek na Mekkę (8) - serial dok. prod. hiszpańskiej
- 14.10 "ABC ekonomii"
- 14.15 Jeśli nie Oxford, to co? - progr. dla ośmioklasistów
- 14.35 "Pogranicze" (4)
- 14.45 "Dokument trochę inny" (4)
- 15.15 Szkoła żon
- 15.35 Uniwersytet Nauczycielski
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla najmłodszych "Ciuchcia"
- 17.05 Język angielski dla dzieci (4)
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 "Laboratorium"
- 17.55 "Za kierownicą"
- 18.00 "Dziedzictwo Goldenburgów" (10) - serial prod. niem.
- 18.50 "Łoża" - magazyn aktualności teatralnych
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Zwycięstwo miłości" - serial
- 21.35 "Polskie Zoo" (powt.)
- 21.50 Magazyn 60/90
- 22.25 "Aby do świtu" - telenowela
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 "Siódemka w Jedyńce"
- 0.35 "Noc z gwiazdami"

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 "Rano"
- 8.10 "Pif i Herkules" - serial prod. franc.
- 8.35 "Świat kobiet" - magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 "Rano"
- 9.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 Język angielski (60-ost.)

- 10.45 "Rano"
- 15.45 Powitanie
- 15.50 "Pif i Herkules" - serial anim. prod. franc.
- 16.15 "Z kart krakowskiego archiwum"
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Benny Hill" - progr. rozrywkowy
- 17.10 "Nagi Hollywood" (4) - serial dok. prod. ang.
- 18.00 - 21.00 Program regionalny
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport 21.40 "Zmowa milczenia" (1) - film fab. prod. kanadyjskiej
- 23.10 "Benny Hill" - angielski progr. rozrywkowy
- 23.40 "Non stop kolor" (1)
- 24.00 Panorama
- 0.10 "Non stop kolor" (2)

SOBOTA

PROGRAM I

- 7.30 Program dnia
- 7.35 "Wieści" - progr. red. rolnej
- 7.55 "Wszystko o działce"
- 8.20 "Z Polski..." - reportaż
- 8.30 "Rynek - agro"
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Ziarno" - progr. red. katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.35 "5-10-15" - program dla dzieci i młodzieży
- 10.30 Język angielski dla dzieci
- 10.35 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA
- 11.00 "Świątynie przyrody" - film przyrodniczy prod. franc.
- 11.30 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 Wędrowni dalekie i bliskie: "Kokaina" (3) - film dok. prod. franc.
- 12.50 "Eko - echo"
- 13.00 "Dzwony cerkwi" - wojskowy progr. publicystyczny
- 13.30 "My i świat" - magazyn
- 14.00 Walt Disney przedstawia: "Kacze opowieści" - "Rodzice miejcie się

- na baczności" (4)
- 15.15 Telewizyjny teatr różnorodności - Vaclav Havel "Wernisaz"
- 16.05 "Z Polski rodem" - magazyn polonijny
- 16.40 Poradnik domowy
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 "Nowy styl"
- 18.00 "Detektyw w sutannie" - serial prod. USA
- 18.45 "Z kamerą wśród zwierząt"
- 19.00 "Małe wiadomości DD" - program informacyjny dla dzieci
- 19.10 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 "Polskie Zoo"
- 20.20 Sportowa sobota
- 21.00 Konkurs piosenki Eurowizji - transmisja z Malmoe
- 0.05 Film fabularny

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 "Kaliber '92" - magazyn wojskowy
- 8.00 "Rano"
- 8.20 "Mała księżniczka" - serial prod. japońskiej
- 8.45 "Ona" - magazyn
- 9.10 "Berlinare '92" - reportaż
- 9.40 "Tacy sami" - progr. w jęz. migowym
- 10.00 "Wspólnota w kulturze"
- 10.30 "Magazyn przechodnia"
- 10.40 "Kolekcja dla króla" - relacja z wystawy w Zamku Królewskim
- 11.00 Polska Kronika Filmowa
- 11.10 Akademia Polskiego Filmu: "Rok pierwszy" (1960)
- 12.45 Reporterzy "Dwójki" przedstawiają
- 13.00 Zwierzęta świata - "Kraina orła" (11) - film dok. prod. ang.
- 13.30 Młodzieżowa Akademia Filmowa - "Cynga"
- 14.00 "Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego"
- 14.30 "Klasyfikacja polskie"
- 15.10 Studio Sport
- 16.00 Program dnia
- 16.05 "Licytacja" - teleturniej
- 16.25 Losowanie gier liczbowych totali-

- zatora sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Port lotniczy Düsseldorf" (6) - serial prod. niem.
- 17.30 Studio Sport - Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie
- 18.45 Program lokalny
- 19.00 "Francja w Polsce"
- 20.00 Studio koncertowe polskiego radia (1) - Koncert WOSPRITV z Katowic pod dyr. A. Wita
- 21.00 Panorama
- 21.25 "Słowo na niedzielę"
- 21.30 "Na południe od Brazos" (6) - serial prod. USA
- 22.35 "Obrazy, słowa, dźwięki" - progr. o sztuce
- 23.15 "Legenda filmu"
- 24.00 Panorama

NIEDZIELA

PROGRAM I

- 7.55 Program dnia
- 8.00 "Rolnictwo na świecie"
- 8.15 "Dylematy" - progr. red. rolnej
- 8.35 "Notowania"
- 9.00 "Teleranek"
- 9.55 Język angielski dla dzieci
- 10.00 "Operacja Mozart" - serial prod. franc.-niem.
- 10.30 "Rzeka Żółta" (10-ost.) - serial dok. prod. jap.
- 11.20 Telewizyjny koncert życzeń
- 11.50 Magazyn "Morze"
- 12.20 "Tydzień" - magazyn rolniczy
- 13.00 Teatr dla dzieci: "E. Szwarz "Nagi król", cz. 1
- 13.45 W starym kinie: "Tajemnica panny Brinx" - film krym. prod. polskiej (1936)
- 15.15 Studio Sport
- 16.15 "Smak życia"
- 16.55 "Klub samotnych serc"
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 "7 dni - świat"
- 18.05 "Paradise - znaczy raj" (19) - serial prod. USA
- 19.00 Wieczorynka: Walt Disney przed-

- stawia "Nowe przygody Kubusia Puchatka"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Rodzina Straussów" (10)
- 21.00 Sportowa niedziela
- 21.30 Piosenki z kabaretu Olgi Lipińskiej
- 22.30 "Świat filmu animowanego"
- 23.00 Teatr w kadrze: "Siernięzna muza"

PROGRAM 2

- 7.30 "Przegląd wydarzeń tygodnia" (dla niesłyszących)
- 8.00 Film dla niesłyszących: "Rodzina Straussów" (10) - serial prod. niemiecko-amerykańskiej
- 8.55 "Słowo na niedzielę"
- 9.00 Powitanie
- 9.10 "Rebusy" - teleturniej
- 9.30 Program lokalny
- 10.30 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
- 11.30 "Róbta co chceta" - rockowe spotkanie, czyli muzyczna jazda bez trzymanki - progr. Jerzego Owsiaka
- 11.55 "Animals" - magazyn
- 12.35 Podróże w czasie i przestrzeni: "Dotknięcie Midesa" (3) - film dok. prod. ang.
- 13.30 "Auto" - magazyn
- 14.00 "Klub Yuppies?" - progr. dla młodzieży
- 14.25 Studio Sport
- 15.10 "Śpięcie"
- 15.25 Kino Familijne: "Powrót do domu", cz. 2 - serial prod. ang.
- 16.20 Program dnia
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Mini lista przebojów"
- 17.10 Światowe Dni Muzyki
- 17.30 Studio Sport - Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie (finał)
- 20.00 Telekonferencja "Dwójki"
- 20.40 Publicystyka
- 21.00 Panorama
- 21.30 "Dotknięci" - dramat psychologiczny prod. USA
- 23.00 Studio koncertowe polskiego radia (2)
- 24.00 Panorama

TV-SAT 4 - 7 V

FILMY

poniedziałek

- 0 Noc przed premierą (komedia) - PRO 7
- 13.45 Inwazja z Marsa (sf) - PRO 7
- 20.15 Przeprowadzka (komedia) - PRO 7 - Polecamy!
- 23.25 Magazyn dla mężczyzn "M" - RTL Plus
- 03.35 Valley Girl (komedia) - RTL Plus

wtorek

- 19.15 Knight Rider (serial sensacyjny) - RTL Plus
- 20.15 Columbo: Uczeń Lucyfera (kryminał) - RTL Plus
- 22.05 Morderstwo w High-School (kryminał) - PRO 7
- 00.55 Mississippi w ogniu (dramat) - PRO 7 - Polecamy!
- 01.00 Naked City (dramat sensacyjny) - Sky One

środa

- 23.00 Masakra w Chicago (kryminał) - PRO 7
- 04.05 Morderstwo w High-School (kryminał) - PRO 7

czwartek

- 20.15 Mini Playback-Show - RTL Plus
- Komisarz Navarro - Fałszywe pieniądze i orchidee (kryminał) - PRO 7
- 02.10 Gracz (kryminał) - RTL Plus

piątek

- 11.10 Diamenty na śniadanie (komedia) - PRO 7
- 13.55 Komisarz Navarro - Fałszywe pieniądze i orchidee (krym.) - PRO 7

- 20.15 Nasz dom w Kamerunie (film obycz.) - RTL Plus
- 21.00 The Flash (sf) - Sky One
- 22.05 Nacht und heiss auf Mykonos (erotyk) - RTL Plus
- 23.35 Tutti Frutti - RTL Plus
- 00.00 Koszmar z ulicy Wiązowej (horror) - Sky One
- 00.35 Robin Hood i jego dziewczęta (erotyk) - RTL Plus

EUROSPORT

poniedziałek

- 09.00 Hokej na lodzie - Mistrzostwa Świata, Grupa A, powt.
- 11.00 International Motorsport - magazyn
- 12.00 Kolarstwo: Spanien-Tour, 7 etap
- 14.00 Hokej na lodzie - Mistrzostwa Świata, Grupa A: mecz Polska-Niemcy (transmisja bezpośrednia)
- 15.30 Tenis: Turniej ATP "Panasonic German Open" z Hamburga
- 17.00 Formuła 1: Grand Prix z Barcelony
- 19.00 Kolarstwo: Spanien-Tour, 8 etap
- 20.00 Hokej na lodzie - Mistrzostwa Świata, Grupa A: mecz Szwecja-USA (transmisja bezpośrednia)
- 22.30 Eurogoals - magazyn piłkarski
- 23.30 Tenis: Turniej ATP "Panasonic German Open" z Hamburga 5.05

wtorek

- 09.00 Hokej na lodzie - Mistrzostwa Świata, Grupa A, powt.
- 11.00 Żeglarsstwo - Mistrzostwa Świata z Hiszpanii
- 11.30 Kolarstwo: Spanien-Tour, 8 etap
- 12.00 Motorradsport: Supercros - Mistrzostwa USA
- 13.00 Boks
- 14.30 Tenis: Turniej ATP "Panasonic German Open"

- 18.30 Eurogoals - magazyn piłkarski
- 19.30 Kolarstwo: Spanien-Tour, 9 etap
- 20.30 Boks
- 22.00 Wrestling
- 23.00 Tenis: Turniej ATP "Panasonic German Open" z Hamburga

środa

- 09.00 Hokej na lodzie - Mistrzostwa Świata, Grupa A, powt.
- 11.00 Kolarstwo: Spanien-Tour, 9 etap, powt.
- 12.00 Tenis: Turniej ATP
- 13.00 Eurogoals - magazyn piłkarski
- 14.00 Tenis: Turniej ATP "Panasonic German Open"
- 17.00 Hokej na lodzie - Mistrzostwa Świata, Grupa A (transmisja bezpośrednia)
- 19.30 Kolarstwo: Spanien-Tour, 10 etap
- 20.00 Piłka nożna - Puchar Europy
- 23.00 Hokej na lodzie - Mistrzostwa Świata, Grupa A

czwartek

- 09.00 Hokej na lodzie - Mistrzostwa Świata, Grupa A, powt.
- 11.00 Kolarstwo: Spanien-Tour, 10 etap
- 11.30 Piłka nożna - Puchar Europy
- 14.00 Tenis: Turniej ATP "Panasonic German Open" z Hamburga
- 19.00 Kolarstwo: Spanien-Tour, 11 etap
- 19.30 Hokej na lodzie - Mistrzostwa Świata, Grupa A (transmisja bezpośrednia)
- 22.00 Hokej na lodzie - Mistrzostwa Świata, Grupa A 8.05 (piątek)
- 09.00 Hokej na lodzie - Mistrzostwa Świata, Grupa A, powt.
- 11.00 Kolarstwo: Spanien-Tour, 11 etap
- 12.30 Hokej na lodzie - Mistrzostwa Świata, Grupa A
- 20.30 Motorradsport: Supercros - Mistrzostwa USA
- 22.00 Boks
- 23.30 Tenis: Turniej ATP "Panasonic German Open" z Hamburga

GABINET PEDIATRYCZNY

Suwałki, ul. Ogińskiego 4 (Dom Weterana)

KRYSTYNA
KRASIŃSKA

lekarz pediatra
poniedziałki, środy,
godz. 16.00 - 17.00,
tel. 610-74

URSZULA
NACZAS

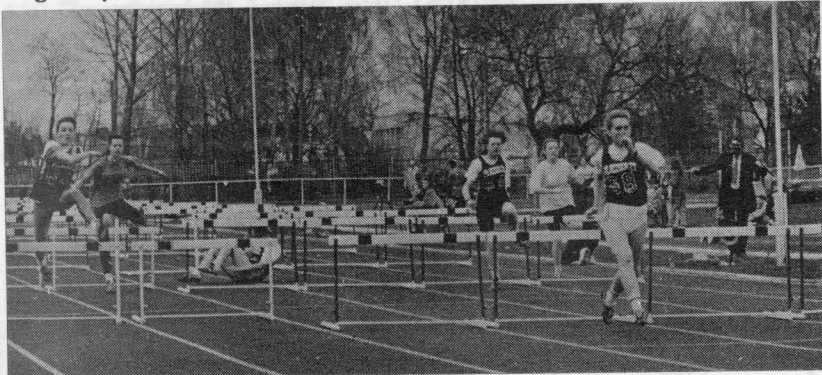
lekarz pediatra
wtorki, piątki
godz. 16.00 - 17.00

OTWARCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO '92

Na stadionie lekkoatletycznym w Suwałkach Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki zorganizował Ogólnopolski Mityng LA z okazji otwarcia sezonu '92.

Udział w imprezie wzięło ponad 200 zawodniczek i zawodników, w tym czołowi zawodnicy naszego kraju.

SZTURKOWSKI (LO Olecko) w biegu na 200 m – 22,31 sek. Suwałczanki zwyciężyły w następujących konkurencjach: 100 m ppł i 200 m – Alicja Dąbrowska (LE), 100 m – Renata Dobkiewicz (LE), 400 m – Dorota Wasilewska (SP 7). Trenerem tych zawodniczek jest Stanisław Gano. W skoku wwyż



Otwarcia sezonu nadano iście olimpijską oprawę, której autorem był mgr Marian Stankiewicz. Dużo pracy w udekorowanie stadionu różnymi sportowymi elementami plastycznymi włożył Piotr Milewski wraz z podległymi mu konserwatorami stadionu.

W pięknej scenografii nad stadionem zapłonął znicz, a wszyscy zebrani wysłuchali apelu olimpijskiego. Przy odpowiedniej oprawie muzycznej wciągnięto flagę olimpijską na maszt.

Olimpijski charakter mityngu został podkreślony udziałem w imprezie kandydatki do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie – KRYSZYNY DANILCZYK (Jagiellonia). Mimo że obecnie nie planuje ona startów (olimpijski cykl przygotowawczy), zrobiła wyjątek dla suwalskich kibiców (wychowanka HANCZY) i uzyskała obiecujący wynik w pchnięciu kulą – 17,71 m. Zwyciężyła także w rzucie dyskiem rezultatem 41,98 m. W tej samej konkurencji liczący się wynik uzyskał dyskobol GRZEGORZ EJSMONT (Jagiellonia) – 50,48 m. Z naszych lekkoatletów najlepszy rezultat uzyskał PRZEMYSŁAW

triumfowała Katarzyna Makarewicz (ZSR), a w rzucie oszczepem – Dorota Śliwińska (ZSR). Obie są podopiecznymi trenera Jarosława Jutkiewicza.

Jerzy Broc
Fot. R. Krupiński

PODZIĘKOWANIE

Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki w Suwałkach serdecznie dziękuje wszystkim suwalskim sponsorom nagród i upominków przeznaczonych dla zwycięzców mityngu lekkoatletycznego z okazji otwarcia sezonu '92. Nagrody ufundowali: senator RP L. Lewoc, prezydent Suwałk, Wydz. Spraw Obywatelskich UW, Region "Pojezierze" NSZZ "S", PRIBO, Dom Nauczyciela, WPWiK (wodociągi), Bank Spółdzielczy, PKO, KW Policji, GS "Sch", EDA, TARA, KERA, WESTA, CIAO-CIAO, BAKAR, AKA, hurtownia "MINI", AJRO, PZZ, ZNP.

Jerzy Broc, prezes OZLA

